

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennym bezpłatnym wydaniem połączonym):
Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50.
Kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.
Za odosłanie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.
Opłata za przesyłkę i koszt ekspedycji bezpłatnego wydania perennego na prowincję do Cies. wynosi: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie **Kurjera** przyjmowana być nie może.

KURIER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęcone tylko wieczorem.

ROK SZEŚCZDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor **Kurjera Warszawskiego** codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 141.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologia: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz 1 1/2 kop.

Ogłoszenia do **Kurjera warszawskiego** przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frenclera ulica Senatorska nr 18.

— W dniu jutrzejszym w kościele św. Krzyża odprawione będzie o godzinie 7 i pół żałobne nabożeństwo za spójność dusz zmarłych członków bractwa miłośników św. Rocha.

— W kaplicy Serca Pana Jezusa w kościele św. Trójcy (po trynitariskim) odprawiona będzie w dniu jutrzejszym, o godzinie 8-ej zrana, solenna uroczystość z wystawieniem N. Sakramentu ku czci Serca Pana Jezusa.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawione będzie jutro, o godzinie 10-ej zrana, nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych członków bractwa Niepokalanego Poczęcia N. Marii Panny.

— Jutro, jako w pierwszy piątek nowo rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione będzie dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu ku czci Serca Pana Jezusa.

Przegląd polityczny.

Wyjaśniają się zwolna polityczne wyniki wycieczki lorda Randolpha Churchilla na ład stały. „Komiwojażer Spencer” przekonał się w Berlinie i Wiedniu, że mocarstwa te nie zamierzają, bynajmniej założyć protestu przeciw akcji rosyjskiej w Bułgarii. Być może, iż posiadają one zapewnienie ze strony Rosji, że nie obsadzi wojskiem Bułgarii. Cały tok rzeczy wskazuje wszelako, że w zamian za to przyrzeczenie zgodziły się one, ażeby Rosja osiągnęła swój cel bez okupacji. Odmówienie wszelkiego poparcia Bułgarom ze strony Niemiec i Austrii wystarczyło do złamania oporu miejscowych żywiołów narodowych.

Na tyle lekkomyślną i fantastyczną nie mogła być Bułgaria, aby o własnych siłach zerwać się do eks-terminacyjnej walki z największym terytorjalnym mocarstwem Europy. Upadek rządu dzisiejszego był więc do przewidzenia i przewidywalimy go, wystrzegając się wszelakiego szowinizmu w ocenieniu sytuacji bułgarskiej.

O tym stanie rzeczy przekonał się lord Randolph w Berlinie i Wiedniu. Aby dotknąć o klawisze i usłyszeć melodię bliskiej przyszłości, nie potrzebował nawet znosić się osobliście z ks. Bismarkiem i hr. Kalnokym. Być może, że ich nie widział, dosyć że odetchnął atmosferą. Dla inteligencji tak bystrej, jak lord Churchill, to wrażenie nosa politycznego było wystarczającym do zorientowania się. Z chwilą też powrotu jego na wyspę wielko brytańską prasa angielska urwała niezwłocznie wszelką dyskusję polityczną w wielkim stylu, przestała opiekować się pokojem Europy i zaskorupiała się napowrót w obrębie spraw wewnętrznych. Rząd angielski zadowolnił się tem, że odparował ciecice, wymierzone przeciw sobie przez Francję, że unicestwił mianowicie w samym zarodzie kampanję dyplomatyczną, którą pagnął rozpocząć p. Freycinet pod hasłem usunięcia Anglików z nad Nilu.

Stanowisko dzisiejsze rządu angielskiego wyjaśnia *National Review*, która bez owijania rzeczy w bawełnę powiada: Jeżeli Austria wojny prowadzić nie może lub nie chce, to Anglia prowadzić jej nie potrzebuje. Gdy chwila nadejdzie, potrafi ona wysnuć dla siebie odpowiednią korzyść z zajęcia Konstantynopola przez Rosję i poszukać piąty achillesowej swojego przeciwnika gdzieindziej, np. w Azji. Te słowa *National Review* są istotnie programem. Inaczej

sobie program polityki angielskiej wyobrażał lord Randolph Churchill, ale natrafił w Berlinie na nieposkromioną obawę przed koalicją francusko rosyjską, a w Wiedniu na niemoc wynikłą z braku poparcia interesów specyficznie austriackich ze strony „sprzymierzeńca” berlińskiego. Wszystkie przeto rodomontady dzienników austriackich i angielskich mają dziś wartość bibuły, tylko „rola przewodnia” Rosji w rozwiązaniu kwestji bułgarskiej posiada wartość faktu politycznego.

Następstw jej zażęgnię nie potrafią bułgarowie. Dlatego p. Stambulow uważa, jak się zdaje, swą rolę za skończoną. Podobno rejencja weszła już w układy z p. Cankowem co do jego wstąpienia do rządu w charakterze prezesa ministerjum. P. Cankow jest panem sytuacji, ponieważ nie liczył na Europę, p. Stambulow bliskim bankructwa, ponieważ w nią wierzył. Dlatego p. Cankow stawia kataryczne warunki, a na ich czele dymisję dzisiejszej rejencji. Jeżeli nie zajdą nieprzewidziane wypadki, zapewne skończy się na tem, że p. Stambulow ustąpi zupełnie z widowni życia politycznego i albo odda się napowrót swej praktyce adwokackiej albo wyjedzie z kraju, p. Mutkurov zaś wystąpi z armji bułgarskiej, jako przedstawiciel idei nadal w jej łonie zbyt czystych. Takie sytuacje zna już historia.

Ażeby przeciwdziałać rozwijającej się w niemieckich sferach katolickich żywej agitacji za powrotem zakonu jezusowego do Prus, polurządowe organa tamtejsze wydały hasła tej treści: wychowywanie młodzieży niemieckiej w kolegach jezuickich nie zgadza się z interesem państwa i dlatego młodzież wychowująca się w rzeczonych kolegach „międzynarodowych” pozbawiona zostanie praw i dobro-

W sprawie literackiego bałagulstwa.

(List młodego ucznia do starego nauczyciela.)

Drogi mistrzu! Ostatni list twój, w suteranach **Kurjera warszawskiego** zamieszczony, sprawił mi radość niewymowną, jak w ogóle każde słowo, które od ciebie, mistrzu mój, pochodzi. Dowiodłeś nim, że twój „młody” uczeń zawsze twą życzliwością otacza i że go twoimi światłami radami wspierać zawsze gotów jesteś w ciernistej drodze żywota. Wdzięczny ci za to jestem nad wszystkie wyrazy, uważam cię bowiem zawsze za naczynie mądrości i pokładam najzupełniejszą ufność w nieomyślności twej nauki.

Niestety, przyznać ci tu muszę ze wstydem, że nie ze wszystkich twych ostrzeżeń mogę korzystać. Nie gniewaj się na mnie, o mój mistrzu, nie moja to, lecz twoja wina! Zanedo mnie niegdyś dobrze uczyłeś logiki, zanadto głęboko wpoiliś mi w umysł tę dziś widocznie przestarzałą prawdę, że dwa a dwa jest zawsze gotów jesteś w ciernistej drodze żywota. Wdzięczny ci za to jestem nad wszystkie wyrazy, uważam cię bowiem zawsze za naczynie mądrości i pokładam najzupełniejszą ufność w nieomyślności twej nauki.

I tak np. nie mogę pojąć, dlaczego narodowi zalecasz, aby myślał o funduszach w celu wysyłania młodych adeptów sztuki za granicę. Na co? po co? Czy na to, aby później z głodu u nas umierali? Kto będzie ich dzieła kupował? Kto im dostarczy, nie mówię już środków do pracy, ale do życia? Wszakże nie chłop, bo „chłopska cywilizacja”, którą się dziś przejażdżą mamy, zna jeno towar malowany, który się kupuje na łokcie. Wszakże nie szlachcic i nie mieszczanin, ci bowiem winni podporządkować „stanowe” swoje ideały, potrzeby i aspiracje ideałom, potrzebom i aspiracjom, jakie nam przynosi „chłopska kultura”. Wszakże wreszcie nie ogół, ten bowiem oddany dziś operetkowym socjologom w kuratelę,

nie ma już prawa rozporządzać swoim groszem wedle upodobania!

Dajmy na to, iż ogół, pragnąc wdzięczność swą wyrazić przyszłemu autorowi „chłopskiej epepej”, zebrałby fundusz potrzebny na postawienie pomnika: dajmy na to, iżby wykształcił rzeźbiarza, któryby zdolnym był stworzyć wiekopomne dzieło, odpowiadające wdzięczności narodu i wielkości mistrza; cóż ztąd? Natychmiast znalazłby się w Kolomyi lub w innym Pacanowie światły projektodawca, któryby zawyrokował, iż zebrany fundusz między chłopów rozdać należy, stwarzając w ten sposób nieśmiertelnemu autorowi „chłopskiej epepej” „żywe, co lat dwadzieścia odnawiające się i rozradzające pomniki”. Do stwarzania takich pomników nie potrzeba, zdaje mi się, kształconych za granicą rzeźbiarzy, więc też nie pojmuję cię, drogi mistrzu, dlaczego ogół nakłaniaś do obmyślenia funduszy w celu wysyłki młodych adeptów sztuki (czytaj kandydatów do głodowej śmierci) za granicę. Daleko lojalniej będzie nie zawracać tym biedakom głowy daremnie, bo dla nich miejsca nie masz w bałagulskiej Ikarji.

W liście twoim, szanowny mistrzu, scharakteryzowałeś mi partję konserwatywną. Siedzi ona, jak się od ciebie dowiaduję, po uszy w rutynie i konwencjonalizmie, a jest gnuśna, niedołężna, samolubna i głupia, ale to tak głupia, że głupotę jej siekiera rąbać można. Twierdzenia tego nie poparłeś wprawdzie żadnym krytykę wytrzymującym dowodem, ale wypowiedziałeś je tak stanowczo, że przez szacunek dla ciebie, drogi mistrzu, uważałem je muszę za pewnik nie ulegający wątpliwości. Charakterystykę jednak stronnictwa demokratycznego i postępowego — demokratycznego i postępowego w bałagulskim tych słów znaczeniu — pozostałeś mi dłużnym. A szkoda! Byłoby to bowiem dla mnie wielce ciekawą rzeczą dowiedzieć się, co też o niem myśli taki jak ty konserwatysta?

Co do mnie, z tego co tu w rozmaitych koranach czytałem i czytam, nie mogę sobie dobrze wyobrazić ideału tej sekty. Nie jest to bynajmniej zachodnio-europejski ideał demokracji, uznającej równość wszystkich wobec prawa. Ustrój społeczny, o którym marzą bałagulscy postępowcy, wydaje mi się podobnym do przewroconej i na czubku swym sto-

jacej, owszem nawet kankana tańczącej piramidy. Dawniej była „pańska dusza chłopską duszę” w grzeszną skórę. To było źle; to było nawet bardzo źle i nikt temu dziś nie przeczy. Teraz chodzi o to, aby „pańską duszę” w grzeszną skórę była „chłopska dusza”. Tego chce „podporządkowanie interesów odrębnych warstw społecznych interesom chłopów”; tego chce „postęp” i „bezwiedna cerebracja”.

Okazuje się tedy, że w Polsce musi być koniecznie ktoś w grzeszną skórę bitym, i że postęp tylko na zmianie ról polega. Tak pojęta ewolucja postępowca przypomina owego jegomości, który złożywszy ręce na brzuchu kręcił palcami młynka „czasami tak, a czasami naodwrot”. Młynek wprost był gwałtem, barbarzyństwem, arystokracją itd.; młynek naodwrot jest „szlachetnym altruizmem, demokracją i postępem”!

Otoż ponieważ zawsze lepiej i wygodniej jest bić, aniżeli być bitym, przeto szanowny mistrzu zaciągam się oddziśnią pod sztandary bałagulizmu i „bezwiednej cerebracji”. Zda mi się, że to właśnie miałeś na myśli mówiąc mi: „staraj się bodaj łąć, byle w kierunku publicznych upodobań”, i zachęcając mnie słowem i przykładem do uczenia się deklamacji.

To mi trafiło najzupełniej do przekonania. Umiejętna deklamacja jest istotnie sposobem najtańszym i najwygodniejszym słuźenia sprawie publicznej. Wyuczywszy się na pamięć kilkudziesięciu aż do nitki wyszarżanych komunalów, których zapas obfity znaleźć można w każdym dziennikarskim Pocięgowie, nie potrzebuje już nie sam przez się robić nowo zaimprovizowany socjolog. Leżąc do góry brzuchem, nawoływa on tylko innych do pracy i popędza, wedle polskiego obyczaju, batogiem oczywiście tę właśnie szkapę, która ciągnie nad siły.

— Wio het szlachta! Dalej wraz panowie, nuże ruszcie się uprzywilejowani! I cóż to takiego operetkowego socjologa obchodzi, że taki „uprzywilejowany” szlachcic, od którego się ciąglej wymaga ofiary i który się przed żadną nie cufa, sam ledwie dysze, jak powalony o ziemię gladiator... Więc zamiast z miłością leczyć jego rany, urągajmy mu. — *Vae victis!*

Idealem moim pod względem deklamacji jest

działstw obywatelstwa niemieckiego. Może z tego dadzą się uformować nowe banieje! Podstawa „prawna” znalazłaby się od biedy: zakon jest instytucją międzynarodową, ergo i jego wychowawcy...

W Dundee, mieście szkockiem, zgromadził się w d. 28-ym z. m. meeting, który uznał potrzebę *home rule'u* dla Szkocji. Przewodniczący rev. D. Macrae oświadczył, iż samorząd jest koniecznym, ponieważ: 1) parlament londyński nazbyt jest obciążony sprawami państwa, aby mógł opiekować się należycie interesami wewnętrznymi Szkocji; 2) Szkocja zbyt skąpo reprezentowana jest w parlamencie wspólnym (72 posłów szkockich wobec przeszło 400 angielskich); 3) dzisiejszy ustrój parlamentu jest za kosztownym i za ociężałym, a wreszcie 4) z narodowymi prawami Szkocji niezgodnym. Uchwalona rezolucja opiewa: „Szkocja powinna otrzymać zupełny samorząd w zakresie spraw miejscowych i specjalnie szkockich; w tym celu należy ustanowić osobny parlament narodowy w Edyburgu, który niezawisłe od parlamentu londyńskiego sprawowałby zarząd wewnętrznym kraju. Wszyscy urzędnicy cywilni i duchowni w Szkocji podlegają bezpośrednio temu parlamentowi.”

Otóż i kolebka kwestji szkockiej... Br. Z.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE

Ministerjum sprawiedliwości podniosło kwestję odpowiedzialności osób, które wyciągnęły los do wojska, lecz nie stawily się do superewizji i które następnie uzyskały roczną zwłokę do powtórnych oględzin lekarskich. Chodzi mianowicie o to, czy postępowanie sądowe z mocy art. 214 ustawy o służbie wojskowej i 508 ust. kar. (1885 r.) ma być przeciw takim osobom rozwinęte zaraz po otrzymaniu zwłoki, czy też dopiero po dokonanej superewizji.

Departament poczt i telegrafów stara się o uzyskanie kredytu w rozmiarze 600,000 rs. na założenie w roku przyszłym szeregu nowych stacyj telegraficznych.

Władze szkolne otrzymały zawiadomienie, iż od opłaty stempla uwolnione zostały podania o przyjęcie do zakładów naukowych i próby o pozwolenie składania powtórnych egzaminów.

Magistrat otrzymał już decyzję ministerjum spraw wewnętrznych na przedstawienie swoje co do zakupu maszyny parowej do wodociągu praskiego za 5370 rs. i co do zakupu półkożuszków dla straży ogniowej za pośrednictwem komitetu gospodarczego.

Głos, którego i ty nazwałś kogutem, jakkolwiek wątpliwe, abyśmy się po nim doczekali żywotnego potomstwa. Co myślisz, szanowny mistrzu, o zamiarze jego „podporządkowywania interesów odrębnych warstw społecznych interesom ludu”, skoro nie ma w ręku egzekutywy? Mojem zdaniem (widocznie zbyt dobrze mnie uczyłeś logiki, ale ja się z tego wyleczę) jest takie „podporządkowywanie” poprostu onem „kiwaniem palcem w boce”, które w Galicji wślawił „brabia Gramatyka”. Mimo to trwa twój serdeczny kogucik uparcie w swoim zamiarze.

— Pójdźcie do mnie szlachta — woła on — będę sądził i rozsądzał wasze sprawy. Ale pamiętajcie, że ile razy będziecie mieć spór z chłopem, to musicie sprawę przegrać koniecznie. Ale — dodaje tenże sam kogucik — tam, gdzie nie będzie żadnej kolizji pomiędzy interesem chaty a dworu, tam już oczywiście nie przegracie sprawy.

Powiedz, mistrzu, czy widzisz ten szczyt, co? W głowie się kręci, nie prawdaż? Ewerest wygląda w porównaniu jak rezerwoarowy pagórek, który był dotychczas najwyższą górą aż w całej — Warszawie. „Nie rozstrzygać procesu, tam gdzie procesu nie ma” — takie postanowienie daje człowiekowi odrazu patent na ministra sprawiedliwości, co mówię, na Salomona. Tu *Dygasiński* *eris, o puer!*

Więc też o mistrzu pójdę za twoją radą i za twym przykładem. Nauczę się deklamować i stanawszy w onej historycznej pozycji, w jakiej p. Kotarbiński deklamował konkursowym sędziom „Albrechta wójta krakowskiego”, zwrócę mowę do szlachty poznańskiej i powiem:

— Poznańczanie! przyjdźcie raz przeciw do poznania. Nie warci mieszkający nad Wartą, jesteście gnuśniki, niedołęgi, samoluby i głupcy, jak wszyscy konserwatyści, którzy nie wiedzą co konserwować. Dla „ratowania ziemi”, a właściwie większej własności (*distinguo: idem sed non idem!*) dla ratowania mówię większej własności, gdyż ta jest w pierwszej liji obecnie zagrożona, założyliście bank z kapitałem 3 mil. marek, ale ja wam powiadam że to się nie zdało Bismarkowi na buty. Powinniście fundusz ten obrócić na ratowanie bezrolnych chłopów, jak to słusznie powiada mój czcigodny nauczyciel Bolesław Prus, który w chwilach *wojnych* od *hazwiednej* so-

— Właścicielowi posesji nr 3119 za rogatką wolską pozwolono otworzyć w granicach tej posesji nową ulicę, szerokości 8 sażeń, z warunkiem, iż grunt pod tę ulicę, w ilości 660·7 łokci kwadratowych, przejdzie bezpłatnie na własność miasta i że dla uregulowania przyległej ulicy Przykopywej ustąpione będzie miastu również bezpłatnie 161·1 łokci kw. gruntu, żeby nowa ulica była zniwelowana i wybrukowana, z urządzeniem trotuarów, kosztów właściciela posesji nr. 3119, oraz ażeby do czasu oddania ulicy w posiadanie miasta utrzymywana ona była w należytem porządku przez tegoż właściciela.

— Komisarze cyrkulowi otrzymali polecenie ściągnąć deklaracje od wszystkich właścicieli i rządów hoteli, zajazdów i *chambres garnies*, aby niezależnie od zawiadomień kancelaryj cyrkulowych, donosili bezzwłocznie do kancelarii oberpolicmajstra o przejeździe wszystkich osób urzędowych pierwszych pięciu klas co do rangi, jak również o wyjeździe osób tej kategorii.

— Z powodu usuwania szyn kolei konnej na ulicy Żurawiej, przejazd na przestrzeni od Kruczej do Marszałkowskiej został wstrzymany.

— Jutro, o godzinie 1-ej po południu, przypada posiedzenie protektorek Towarzystwa opieki nad biednymi matkami i ich dziećmi.

— Z literatury.

* Ostatni numer *Niwy* zawiera między innymi początek bardzo udatnego obrazka z natury pt. „Ograzka”, pióra p. Marjana Jasieńczyka.

Obrazek jest osnuty na tle życia ludu wiejskiego którego znajomość autor uwydatnił już w poprzecznych swoich nowelkach i opowiadaniach.

* P. Szystowski, docent szkoły dróg i mostów w Petersburgu, napisał monografię Wisły, która pomieszczoną zostanie w „Pamiętniku fizjograficznym”.

— Doprawdy że wstyd będzie!

Z przykrością notujemy, że jedyne w kraju naszym czasopismo przyrodnicze *Wszelchświat*, wzorowo i sumiennie redagowane, chyli się stanowczo do upadku.

Szczupła liczba abonentów nie zdoła już nadal utrzymać organu, podtrzymywanego jedynie ofiarnością współpracowników i bezinteresowną a mozolną pracą redakcji.

Istnienie pisma jest, mówimy kategorycznie, zachwiane i jeżeli społeczeństwo nie poprze go skutecznie, redakcja doprowadzoną będzie do zaniechania wydawnictwa *Wszelchświata*, który przez kilka-

ejologicznej cerebracji pisze śliczne powieści i bardzo dowcipne kroniki, za co go też nadwiałansey krytycy „ludowym (!?) psychologiem” przezywają.

Tak jest szanowni nie warci z nad Warty i poznańczanie bez poznania, pierwszym waszym obowiązkiem jest ratować bezrolnych chłopów, którym w tej chwili nie nie zagraża, ale to właśnie powód dla którego powinni ratować, gdyż tego wymaga „bezwiedna cerebracja”. Ani ja, ani zacny mistrz mój Bolesław Prus, nie znamy Księstwa ni jego stosunków i nie mamy najmniejszego wyobrażenia o politycznej ekonomji. Widzicie więc, że nikt was lepiej objaśnić nie może, co macie zrobić jako zacni patrioci i do brzy ekonomści.

Cóż mistrzu drogi myślisz, mogliby nam odpowiedzieć na to nie warci z nad Warty i poznańczanie bez poznania? Ja (zawsze ta przekłeta logika!) sądzę żeby nas mogli haniebnie *zasypać*, rzekłszy nam na przykład:

— „Mędrcom ze Wschodu, nie zwracacie nam głowy bezwiedną waszą cerebracją! Wiedziecie nasamprzód, iż tak samo kraj nasz miłujemy jak i wy, i że wcale nie potrzebujemy deklamujących mentorów. Mówicie jak ślepi o kolorach! Nie znacie kraju ni jego stosunków, a chcecie krytykować, nie uczyliście się ekonomji politycznej a chcecie radzić. Owóż to są rzeczy których się przez świętego ducha nie nabywa, i słusność miał nieboszczyk Apelles, gdy zgromił zarozumiałego szewca: „szewcze trzymaj się kopyta”.

— Zresztą zważcie szanowni mędrcom ze Wschodu, iż propozycja ekonomisty Bolesława Prusa nie licuje wcale z zapatrywaniami powieściarza Bolesława Prusa, którego wszyscy znamy, kochamy i cenimy wysoko.”

„Bolesław Prus (powieściarz) określając stosunek rolników do ziemi, twierdzi, iż szlachta jest gnuśną, niedołężną i luźnym tylko węzłem związaną z ojczystym zagonem, podczas kiedy chłop jest owym prawdziwym bohaterem walki o ziemię, który się trzyma roli *unguibus et rostro*.”

„Ekonomista Bolesław Prus domaga się zaś, ażeby szlachta chłopów wspierała i do ziemi przywiązała, gdyż inaczej — ucieknie do Ameryki.”

„Mają się tedy dzielnymi i twardymi opiekować le-

letni a pożyteczny żywot swój nie mógł wywalczyć sobie nawet tysiąca prenumeratorów!!

Doprawdy, że wstyd będzie, jeżeli zginie pismo, zawdzięczające powstanie swoje (o czym nikt prawie nie wie) s. p. ks. Jakubowskiemu i pożyteczne swe istnienie tym, którzy poświęcali mu wiedzę swą i trudy bezinteresowni!!

Doprawdy... że wstyd będzie, jeżeli społeczeństwo nasze obojętnością zagrzebie organ, uczący nas badać i kochać przyrodę!!

— Z teatru i muzyki

* Komedja Wiktoryna Sardou „Dora” daną będzie jutro po dłuższej przerwie na deskach teatru Rozmaitości.

Rolę hr. Żiski, grywaną dawniej przez panią Lebrunową, przedstawi pierwszy raz panna Noiret.

* Teatr Mały wystąpi w dniu jutrzejszym z premjerą.

Będzie nią czteroaktowa krotoczwila z niemieckiego Fr. Schönthana „Złoty pajak”.

W obsadzie tej sztuki figurują panie: Borkowska, Figarska, Holtzmanowa, Leszczyńska i Rożniecka, tudzież pp. Dyliński, Grabiński, Holtzman, Morozowicz, Nowicki, Sikorski, Turczynowicz i Wysocki.

* Jutro wieczorem odbędzie się w teatrze Wielkim pierwszy w sezonie bieżącym koncert symfoniczny pod dyrekcją p. Rzebiezka.

Orkiestra, zwiększona współudziałem pp. amatorów i uczniów Instytutu warszawskiego składa się z 72 osób.

W koncercie tym da się również usłyszeć p. Aleksander Michałowski, który odegra z towarzyszeniem orkiestry „Koncert A-moll” Schumana, solo zaś: „Toccata i Fuga” Bach-Tausiga, „Barkarolę” Rubinsteina i „Scherzo Cis-moll” Szopena.

* Trzeci wieczór recytacyjny p. Stanisława Konopki odbędzie się w niedzielę w sali resursy obywatelskiej o godz. 8 ej.

Recytator wygłosi powtórnie piękną tragedję Gutzkowską „Uriel Akosta”.

* Trupa wodewilu angielskiego, której widowiska zamierzone w lecie nie przyszły do skutku, przysłała obecnie ajenta swojego dla wynajęcia odpowiedniego lokalu.

* Scena krakowska wystawi w nadchodzącą sobotę po raz pierwszy komedję konkursową Edwarda Lubowskiego „Osaczony”.

W tym samym dniu sztuka pomieniona grana będzie również pierwszy raz w teatrze poznańskim.

— Ze sztuki.

* Na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych przy-

niwey i niedołęgi, — przynajmniej iż się to zasadom logiki najzupełniej sprzeciwia. I baczcie szanowni mędrcom ze Wschodu, jakie się ztąd zabawne wywiązało określenie stosunku chłopów do ziemi: „Chłop trzyma się ojczystego zagonu, ale trzeba żeby go szlachcie trzymał za polę bezustannie, bo inaczej ucieknie do Ameryki.”

Cóż myślisz, drogi mistrzu, możeby lepiej nie lechać na apostolską misję do Poznania? — Tamtejsi nasi rodacy kształcili się w niemieckich szkołach; „zasypalibyśmy” się okrutnie z naszą „bezwiedną cerebracją”.

Radzisz, mi kochany mistrzu, abym się nauczył przemilać prawdę i pouczasz mnie, że to jedyny sposób zostania „człowiekiem serjo”. Przekonałeś mnie odrazu, znowu albowiem podparłeś światłą twoją radę własnym przykładem. Uśmiełem się serdecznie! Jak ty zgrabnie przemilałeś właściwą treść zarzutów, które przeciw naszej „bałagulskiej literaturze” podniósł jakiś zwarjowany demokratyczny Donkiszot, który się dziwnym jakimś trafem zawieruszył na podwórko *Słowa!* Oh, figlarzu, kłoby cię nie znał, tenby cię kupił! Udałeś, że nie wiesz o co rzecz chodzi, podczas gdy on wyraźnie cały szereg noweli i powieści wymienił, które jako żywo nie budzą sympatji dla chłopów, lecz przeciwnie rodzą w umyśle czytelnika niesmak tylko i obrzydzenie. A potem ten patos cudowny, z którym prawi o „świętym obowiązku literatury”, tak jakbyś wcale nie wiedział, z którego końca się jada szparagi. A potem to zapewnienie, że „polskie brudas nie są gorsze i obrzydliwsze od wielu bohaterów Zoli”. A potem ta wzmianka o historycznych powieściowych brudasach, „którzy zapili się winem (nie chcąc notabene płacić cła ubogiej Rzplitej), robili zajazdy na całe majątki, a żywili się szmatami, ba! prowincjami ojczyzny?” podczas gdy brudas z rzezonnych ludowych noweli „upija się tylko wódką, robi zajazdy tylko po drzewo do cudzego lasu i je tylko wykopana padlinę”.

A propos! Czy uważałeś, drogi mistrzu, jakiego ci haniebnego figla wyplatał przypadek? W tym samym numerze *Kurjera*, który mi przyniósł szanowne pismo twoje, znalazłem pod rubryką „Z sądów” ciekawą historję przestępcy. Niejaki Lewi, który bę-

Włodzimierz Zagórski.

Tknięty litością R., zatrzymuje się, celem wydobywania drobnej monety.

Nie zdążył jednak udzielić jeszcze jałmużny, gdy został czemś obłany i w tej samej chwili poczuł szalony ból na twarzy.

Mniemana żebraczka już uciekła.

Nieprzytomnego z bólu p. R. odprowadzono do domu, gdzie pomoc lekarska została mu bezzwłocznie udzielona.

Poparzenie, jak łatwo się domyśleć, nastąpiło wskutek obłania twarzy kwasem siarczanym.

Dzięki tylko instynktowemu zmruczeniu oczu p. R. uniknął ślepoty, powieki bowiem zostały fatalnie poparzone.

W ogóle cała twarz nosi ślady po gryzącym płynie i oprócz długiej choroby, oblicze p. R. może być na zawsze zeszpecone.

Poszwankowany odrazu się domyślił sprawcy bolesnego wypadku.

Jest to niejaka Zofia Ł., osoba licząca około 40 lat wieku, wysoce egzaltowana, z pewnym nawet odzieniem obłędu umysłowego.

Rysownik poznał ją przed dwoma miesiącami w domu rodziców narzeczonej, jako daleką krewną.

Młody, dwudziestoletni p. R., nadzwyczaj się podobał starej panie, która bez ogródki oświadczyła mu swoje uczucia, proponując zerwanie z dotychczasową narzeczoną i zachęcając do małżeństwa z sobą, obietnicą zapisu całego, podobno znacznego majątku.

Ideął starej panny nie odpowiadał tym zapalom, oznajmivszy kategorycznie, iż odmawia.

Od tej pory Ł. nie przestawała młodego człowieka zasypywać listami, raz groźnemi, to znów czułem, a w ostatnim, pisany w dniu 26-ym października, zapowiadała straszny zemstę, jeżeli R. nie przyrzecze zostać jej małżonkiem.

Młodzieniec nie uważał za stosowne odpowiadać na listy zwarzowanej kobiety, która jednak pogroźkę spełniła, odegrawszy wprzód rolę żebraczki.

Pomimo, iż R. uważa Ł. za obłąkaną, została ona pociągnięta do odpowiedzialności sądowej, wprzód jednak będzie zbadana przez lekarzy psychiatrów.

== Znaczące kradzieże.

Dziś rano w omnibusie kursującym pomiędzy Pragę a Nalewkami spełniono kradzież i znaczną kradzież.

Bornch Lewita, kupiec, jadąc z dworca kolejowego, znalazł się w towarzystwie kilku indywiduów podejrzanego powierzchności.

Pasażerowie ci wszczęli pomiędzy sobą kłótnię, a Lewita z obu stron był przyściśnięty.

Nareszcie kiedy zniercierpliwiony kłótnią chciał omnibus opuścić, nieznajomi sami ustąpili z dziwnym pośpiechem.

Okazało się, iż byli to złodzieje, ponieważ w minutę po ich wyjściu Lewita spostrzegł brak pugłaresu, zawierającego około 1000 rs. w gotówce i drugie tyle w papierach wartościowych.

Złodzieje ulotnili się z łupem bezkarnie i pomimo natychmiastowej pogoni na ślad ich nie natrafiono.

Również znaczną i niemniej kradzież spełniono pod nrem 15-ym na Śliskiej w mieszkaniu Icka Katza.

Złodzieje dostali się wśród białego dnia i wylamawszy zamki, unieśli z sobą srebrne lichtarze, kołczyki brylantowe, cenne brosze i zegarki, na sumę około 1000 rs.

== Kradzieże.

Na Nowomiejskiej pod nrem 13-ym w mieszkaniu L. Różańskiej spełniono kradzież garderoby, bielizny i rozmaitych przedmiotów na sumę około 200 rs. — Na Krochmalnej skradziono z wozu kufer z rzeczami wartości 140 rs. — Na Powązkowskiej pod nrem 2-im rozbito w nocy jatkę, z której zabrano 200 funtów mięsa, 70 funtów łoju, oraz kilka nasieków skórki cielęcych.

== Bójka.

W dniu wczorajszym w podwórzu domu pod nrem 13-ym na ul. Przejazd Konstanty Sułkowski wszczął kłótnię, a następnie bójkę z Marianną Ostrowską i Stanisławem Falkowskim.

Wiaśnie obok bijących się przechodziła lokatorka Natalia Nowakowska, którą Sułkowski, mierząc w Ostrowską, uderzył kamieniem w głowę.

Nowakowska z powodu ciężkiej rany straciła przytomność.

Sułkowskiego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

== Zazypana.

W dniu wczorajszym przy cegielni Holbera, za rogatkami jerozolimskimi, jakaś kobieta, licząca około 50 lat wieku, kopiąc piasek, z powodu obruszenia się ziemi została przysypała.

Wypadek spostrzegli robotnicy z cegielni i pośpieszyli z pomocą.

Kiedy odkopano wyrobnię, dawała ona słabe oznaki życia, lecz nie odzyskawszy przytomności, niebawem zmarła. Nazwisko denatki nie jest wiadome.

Zwłoki zostały zabezpieczone, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

== Zbrodniarka.

Z przeprowadzonego śledztwa okazało się, iż dziecko na cmentarzu podrzuciła Antonina Stoczkowska.

Ujęta zaprzecza jakoby niemowlę zostało uduszone, chociaż ślady na zwłokach świadczą o gwałtownej śmierci. Stoczkowską uwięziono i śledztwo dalej się prowadzi.

== Z okolic Warszawy.

Z raportów wójtów gmin, periodycznie składanych, okazuje się, iż dzięki sprzyjającej pogodzie, kartofle i buraki wykopano pomyślnie.

Urodzaj wypadł względnie dobrze, a co do karto-

fii, z powodu suchego lata, lepszy aniżeli w roku zeszłym.

Ozimyiny później siane lepiej się przedstawiają aniżeli wcześniejsze.

Brak paszy już teraz dotkliwie daje się odczuwać, a nawet w zasobniejszych gospodarstwach, pomimo znacznego zmniejszenia inwentarza, jest obawa, czy do wiosny pasza wystarczy.

Zdrowotność inwentarza wszędzie jest pomyślna, było tylko kilka wypadków nosacizny u koni i karbunkulu u bydła rogatego, które, dzięki przedsiębranym środkom weterynaryjnym, nie zamieniły się w ogólny pomór.

== Wydaleni.

Parę dni temu wyjechało z lubelskiego do Mławy kilka rodzin robotniczych niemieckich.

Robotnicy ci powracali do Niemiec, ponieważ, jak donosi *Gaz. lub.*, wydano ich z jednej fabryki, a na ich miejsce przyjęto Polaków, wypędzonych z Prus.

== O zakład druskienicki.

W dniu 12-ym b. m. w sądzie okręgowym grodzieńskim zapadł wyrok w sprawie towarzystwa druskienickich wód mineralnych z zarządem, który składali pp. Dżuliani, Isajew i Inostrancew.

Idzie tu o usunięcie od zarządu zakładem wymienionych osób i o zabezpieczenie własności towarzystwa.

== Zbrodnia, przypadek, czy samobójstwo?

Pod miastem Kraśne, w pow. wilejskim, znaleziono niedawno nad brzegiem rzeki ludzki szkielet.

Ciało było zupełnie objedzone przez psy lub wilki i tylko nagie kości świeciły wśród sitowia.

Dano znać miejscowej władzy, która w asystencji policji i powiatowego przedstawiciela medycyny przystąpiła do rewizji miejscowości oraz sekcji zwłok.

Znaleziono najprzód w trawie porastającej na brzegu szmat szat niewieściech, używanych zwykle przez włóścianki.

Następnie medycyna zdecydowała również, iż tą nieszczęśliwą musiała być kobieta w młodym jeszcze wieku.

Prawdopodobnie więc musiała sama utonąć lub została utopiona, a rzeka następnie trupa na brzeg wyrzuciła, gdzie stał się pastwą zwierząt.

Zarządzone śledztwo nie z początku wykryć nie mogło.

Po długich jednak dochodzeniach okazało się, iż przed paru miesiącami zginęła bez wieści młoda dziewczyna z pobliskiej wioski, że zaś rodzina jej nie lubiła, żadnych więc poszukiwań nie przedsiębrała.

Topielica cierpiała, jak widać, umysłowo, gdyż włóścianie dowodzą, iż była nawiedzona przez złego ducha, który zmuszał ją do różnych złych sprawek, za co była prześladowana ustawicznie przez brata i musiała opuścić chatę, a przyjąć służbę u starożakonnych.

Czy wpadła do wody w chwili obłędu, czy ją tam pchnęła rozpacz lub okrutna ręka ludzka, pozostanie chyba tajemnicą na wieki.

== Szajka złodziei.

W powiecie białskim zorganizowała się normalna szajka złodziei pod dowództwem niejakego Goldhamera.

Głównym punktem działalności złodziei jest osada Piszczace, oraz sąsiednie wioski.

Łotrzy pomimo wyjątkowej czujności straży ziemskiej spełniają ciągle zuchwałe kradzieże, zapewniając sobie bezkarność.

== Wpadnięcie do studni.

Z Miechowa donoszą, że w dniu 1-ym b. m. wpadła do studni miejscowej, przez własną nieostrożność młoda izraelitka.

Dzięki energii i zręczności straży ochotniczej, zdołano ją wydobyć w przeciągu pół godziny, z głębokości 160-ciu stóp, jeszcze żywą i dość przytomną.

Życiu jej nie zdaje się zagrażać niebezpieczeństwo.

== Morderstwo.

We wsi Kurjanka, w powiecie augustowskim, Józef Buraczek, kolonista, strzelił do swej krewniej, a zarazem narzeczonej Franciszki Buraczakówny.

Kula naruszyła płuca i rana jest śmiertelna.

Przyczyną zbrodni była zazdrość.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donoszą nam d. 3-go b. m.: Dyrekcja zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie postanowiła wydać na premjum dla członków Towarzystwa za r. 1887 my drugi zeszyt artystycznego albumu, składający się z 5-ciu tablic w okładce artystycznie wykonanej. Układ albumu i warunki konkursu są prawie te same co przy poprzednim zeszycie. Termin bezwarunkowo ostateczny do nadsyłania prac naznacza się na 1-szy marca r. 1887-go do godziny 4-ej po południu, ocena zaś prac odbędzie się d. 6-go marca r. 1887-go o godz. 12-ej w południe. Nagrody za prace przyjęte wynoszą: za akwafortę 400 zlr., za akwarellę 300 zlr., za 1-szy rysunek 250 zlr., za okładkę

250 zlr., za 2-gi rysunek 200 zlr. Komitetowi sędziów przewodniczy Matejko, członkami są: ks. Marcelli Czar-toryski, Loeffler, Michałowski, Marjan Sokolowski, Młodnicki, Łuszczkiewicz, Romer, Zacharjewicz. Zastępcy: Cieszkowski i Jordan. — Przed kilku dniami odbyło Towarzystwo rybackie w Krakowie ósme z kolei walne zgromadzenie, na którym prezes prof. dr. Nowicki złożył obszernie sprawozdanie z czynności Towarzystwa za r. 1885 ty i 1886-ty. Ze sprawozdania tego zaznaczam tylko, iż w celu podniesienia rybactwa rzeczno-gnego wpuszczono do Wisły w wymienionym czasie za wspólnem staraniem Galicji, Śląska, Węgier i Prus 592,000 łososiąt. Skutek zarybienia okazał się pomyślny.

× Matuzalki. W Bolechowie, pod Kwidzynem, zamieszkuje trzy rodzone siostry Rzepeckie, liczące razem 261 lat. Jedną z nich rodziła się w r. 1797-ym, a dwie młodsze są bliźniętami i przyszyły na świat w r. 1800-ym. Wszystkie cieszą się pożądanem zdrowiem i przytomnością umysłu.

× Połączenie telefoniczne ma być niezadługo zaprowadzone pomiędzy Berlinem a Szczecinem. Telefon zyskuje sobie zatem coraz większe zastosowanie na dalszych dystansach.

× Oskarżona o kradzież pojedynczego numeru gazety stawała w tych dniach przed sądem jedna z rozno-sicielek gazet w Berlinie. Sąd skazał ją na jeden dzień aresztu.

× W Westfalji, w mieście Iserlohn, liczącem 20,000 mieszkańców, od 15-go do 24-go z. m. nie było ani jednego wypadku śmierci. Ma to być jedna z najzdrowszych miejscowości na kuli ziemskiej.

× W klubach francuskich, a zwłaszcza kasynach wojskowych, zabroniono sprzedaży piwa niemieckiego.

× W „Teatrze francuskim” ukazał się nareszcie długo oczekiwany sensacyjny utwór interesującego poetę Jana Richepina „Monsieur Scapin”. Stanowi on, jak wiadomo, dalszy ciąg molierowskich „Fourberies de Scapin”. Dopóki energia i świeżość wiersza mogły wystarczyć, powodzenie sztuki było ogromne. Gdy wszakże przyszła pora na rozwinięcie się intrygi, zauważono brak jej zupełny. A zatem — lekkie fiasko, pomimo nawet świetnej gry Coquelina.

× Starszy Coquelin, ustępujący, jak wiadomo, i komedji francuskiej, narobił w Paryżu osobą swoją tyle wrzawy, jak trzydziestu, co najmniej Napoleonów. Dymisją jego zajmował się cały kraj, prasa, ministrowie, wmieszał się do niej w końcu sam naczelnik rządu. Ta wrzawa, wywołana przez aroganckiego aktora, któremu się zdaje, że z chwilą jego ustąpienia z teatru zginie Francja, sprzykrzyła się nareszcie dziennikarzom paryskim. Występując on teraz namiętnie przeciw Coquelinowi, tłumacząc mu stanowisko i zasługi aktora. Nawet Wolf Albert, znany kronikarz *Figara*, długoletni osobisty przyjaciel Coquelina, obrzydził sobie bezprzykładną arogancję artysty i wylał na głowę jego kubał szyderstwa i docinków nieprzyjemnych. A jednak spada wina tej całej afery głównie na prasę paryską, która tak samo jak warszawska, psuje aktorów do śmieszności przez sadną troskliwość.

× Kolosalna statua wolności, poświęcona pamięci wyjarmienia się Stanów Zjednoczonych z pod panowania Anglii, odsłoniętą nareszcie została dnia 28-go z. m. w Nowym Jorku.

× Gwałtowny basza. W Kairze wywołało wielką sensację skazanie jednego z wyższych urzędników państwowych na 6 miesięcy więzienia za obelgi czynne. Wspomniany urzędnik, przyjmując od woźnego awizację sądową, wymierzył mu policzek. Woźny podał skargę, a gdy z nowym pozwem zjawił się drugi woźny i tego spotkał los podobny. Wytoczono wreszcie gwałtownemu baszy proces i po raz trzeci zjawił się jeszcze jeden woźny, lecz tym razem w towarzystwie sekretarza sądu i żołnierzy. Basza nie stawiał się przed sąd, pomimo to skazany został zaocznie na 6 miesięcy więzienia.

Nekrologja.

† Ś. p. Olga z Otterów **Wojszycka**, przeżywszy lat 34, przeniosła się do wieczności. Pozostały mąż z dziećmi i rodziną zmarłej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 5-go listopada, to jest w piątek, o godzinie 4-ej po południu, z kościoła katedralnego św. Jana przy ulicy Świętojańskiej, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. — 3801 —

† Ś. p. Jan **Nargielewicz**, obywatel ziemski gubernji mińskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 70, zakończył życie w Warszawie dnia 3-go b. m. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej w dniu 6-ym b. m., to jest w sobotę, o godzinie 10-ej i pół zrana, po skończeniu którego nastąpi przeprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na dworzec drogi żelaznej terespolskiej dla przewiezienia do grobów rodzinnych w dobrach Wojnów, gubernji mińskiej. Na te smutne obrzędy pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. — 1321 —

† S. p. Karol Colonna **Walewski**, przeżywszy lat 92, w dniu 31-ym października r. b., o godzinie 10-ej wieczór życie zakończył, opatrzony św. sakramentami. Stroskany syn wraz z wnukami i krewnymi zapraszają przyjaciół, współziomków i znajomych na pogrzeb odbyć się mający w dniu 3-im listopada r. b., to jest we środę, o godzinie 2-ej i pół po południu z mieszkania Victoriastrasse 17 na cmentarz nowy katolicki Friedrichstadt. Soleńne nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Karola, odbędzie się w kościele katolickim we czwartek, tj. dnia 4-go listopada r. b., o godzinie 11-ej rana. —1322—

† Nabożeństwo żałobne za zmarłych **artystów i artystki** teatrów warszawskich odbędzie się dnia 5-go listopada r. b., to jest w piątek, o godzinie 10-ej rana, w kościele archikatedralnym św. Jana, na które zaprasza się pozostałe rodziny. —3791—

† Zawiadomiam krewnych i przyjaciół s. p. ojca mego **Leona Kosteckiego**, że w sobotę, to jest dnia 6-go listopada r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne za jego duszę w kościele powązkowskim, poczem nastąpi przeniesienie zwłok zmarłego z katakumb do grobu rodzinnego na Powązkach. —**Piotr Kostecki**. 2—1318

† W piątek, to jest dnia 5-go listopada r. b., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci s. p. Eleonory z Marjańskich **Raspowskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie 7-ej i pół zrana, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, na które pozostała siostra zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3798—

† W piątek, to jest dnia 5-go listopada, jako w pierwszą smutną rocznicę śmierci s. p. Józefa **Grünberga**, odbędzie się za spójk jego duszy żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra o godzinie 9-ej i pół rano, na które pozostała żona wraz z synem zaprasza krewnych, znajomych i życzliwych. —3796—

† We czwartek, to jest dnia 4-go listopada r. b., jako w rocznicę śmierci s. p. Karola hr. **Kraśnińskiego**, odbyło się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża o godzinie 10-ej zrana za spójk jego duszy. —3795—

† Dnia 6-go listopada, to jest w sobotę, jako w dzień imienin s. p. Leonarda **Janczewskiego**, b. prezesa trybunału warszawskiego, odprawione będzie żałobne nabożeństwo, o godzinie 10-ej zrana, w górnym kościele św. Krzyża, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. 2—3785—

Nadesłane.

Świeża i wyborowa Herbata w Składzie M. Szumilina. Nowy-Świat 65.

Z Cesarstwa.

W gazecie *Swiet* czytamy: *Niezależna Bułgaria*, organ dzisiejszej dwugłowej rejencji, redagowany przez znanego niegodziwca Pietkowa, w numerze z d. 9-go października powiada między innemi, że „w razie drogi otwarte, albo ogłosz unję osobistą Bułgarii z jednym z innych państw bałkańskich, t. j. z królem Milanem (co znaczy powołać do protektoratu nad sobą Austrię), albo też ustanowić rzeczpospolitą. I jedno i drugie ma dla nich być korzystniejszym, niż wybranie na księcia kandydata odpowiedniego życzeniom Rosji. Dalej pod adresem Rosji czytamy następującą pogrozkę: „Rosja nie powinna zapominać, że mieszkamy na półwyspie bałkańskim i że chociaż nieliczni i słabi, możemy narobić wiele nieprzyjemności. Nie pomyśleliśmy przecież dotąd na serjo o urządzeniu iluminacji w Macedonii.” Jest to już wprost mowa Judasza, mówi dalej *Swiet*, mowa otwartych odstępców swojego narodu i jego przyszłości. Rozniecić teraz pożar powstania w Macedonii, znaczy to świadomie i napewno oddać ją na pastwę tureckim baszybuzukom i jarzmu austriackiemu. Mówi to agent tego samego rządu, którego siepacze biją teraz macedończyków za brak sympatii dla jego haniebnych knowań. Im więcej takich otwartych zwierzeń, tem może i lepiej: naród bułgarski zobaczy przynajmniej jasnie i ryche, w jaką otchłań go ciągną. Wszystko to, zdaniem *Swieta*, są to tylko oznaki, że godzina odwetu narodowego już jest bliska. Podobne wybryki prasy rządowej — to już konwulsje ostatniego stopnia rozpacz i strachu o własną skórę.

Petersburskija wiadomości z artykułu zamieszczonego w gazecie *Daily News*, w którym jest mowa o tem, że przeważającym w narodzie bułgarskim uczuciem względem Rosji jest wdzięczność, oraz że umiarkowane frakcje wszystkich stronnictw pragną wynaleźć jakiś *modus vivendi* z Rosją, powiadają, że jest to objaw zmiany w zapatrywaniach prasy angielskiej na sprawę bułgarską i na rolę, jaką w niej gra Rosja. „Czem wytłumaczyć sobie takie uspokojenie krzykaczy angielskich i skłonność prasy londyńskiej podobnie jak i węgierskiej do trzeźwiejszego spojżenia na nieszczęście dotykające naród bułgarski? Widocznie osiągnięciem zostało porozumienie między mocarstwami w przedmiocie przesilenia

bułgarskiego, a za jego dewizę obrano „hands-off” zastosowaną nie do Rosji, ale do Anglii. W jaką formę przyoblecze się to porozumienie, jest kwestją najbliższej przyszłości. Istnieją pogłoski pochodzące z dość kompetentnych źródeł, że sir Withe przybył do Konstantynopola ze specjalną misją przygotowania gruntu dla projektu zwołania nowej konferencji konstantynopolskiej w sprawach bułgarskich. Półurzędowy turecki *Tarik* komentując te pogłoski oświadcza, że i propozycja zwołania konferencji i przedsięwzięcia środków ku uspokojeniu półwyspu bałkańskiego dozna u Porty przychylnego przyjęcia, ponieważ jedynym jej życzeniem, odpowiadającym także jej własnym interesom, jest zabezpieczenie pokoju w Bułgarii. Rozprawy o konferencji nie po raz już pierwszy budzą się przez czas trwania obecnego przesilenia i dlatego też do czasu otrzymania wiadomości ze źródeł urzędowych należy powstrzymać się od sądzenia o pożyteczności tego środka z punktu widzenia interesów rosyjskich. Niedawno też w prasie znalazły miejsce pogłoski o tem, że anglicy czynią u Porty starania o przepuszczenie na morze Czarne kilku angielskich pancerników. Ze nad tem żądaniem w samej rzeczy dyskutowano w Stambule, wnosząc u telegrafu otrzymanego przez *Daily News* z Konstantynopola. W telegramie tym jest powiedziano, że rząd angielski prosił o przepuszczenie przez Dardanelle dwóch statków wojennych w celu wspólnego działania ze statkami rosyjskimi u brzegów Bułgarii, ale sułtan zrobił uwagę, że kwestja bułgarska jest kwestją ogólnie-europejską i przepuszczenia statków odmówił. Jeżeli to jest rzeczywiście prawdą, to należy zaznaczyć wytrwałość Porty, która nie dała się skusić perspektywą powodzenia, jakiego mogło odnieść wspólne działanie eskadry angielsko-rosyjskiej.

Taż sama gazeta podaje jeszcze następne ciekawe wiadomości, jakoto, że konsul rosyjski w Burgas miał otrzymać zawiadomienie, że i do tej miejscowości wysłane zostaną statki rosyjskie. Do Ruszczuku również ma odejść parowiec rosyjski z załogą 180 ludzi. Inna znów wiadomość gazety *Swiet* opiewa, że Austro-Węgry odniosły się do Turcji z nieoficjalną propozycją, aby Porta rzekła się wszelkich praw do Bośni i Hercegowiny. Porta miała odpowiedzieć na to kategoryczną odmową i oświadczyć, że będzie obstawała za autonomją tych prowincyj. Do Konstantynopola zaś przybyła deputacja bośniacka w celu prośbienia sułtana o oswobodzenie Bośni z pod jarzma austro-węgierskiego.

Z ostatniej chwili.

Zarząd marynarki niemieckiej dołączył do budżetu swojego na rok 1887-y memoriał, wskazujący potrzebę pomnożenia ilości łodzi torpedowych, tudzież, wzmocnienia obrony ujścia wielkich rzek, przez umieszczenie tam mniejszych okrętów wojennych. W tym celu pożądanem jest zbudowanie dziesięciu nowych łodzi kanonierskich.

Biuro Reutersa dowiadyuje się, że mocarstwa dały rządowi bułgarskiemu radę, aby poddał się Rosji bezwarunkowo, celem uniknięcia okupacji, tudzież aby uznając, że nie może uratować położenia, pozostawił odpowiedzialność za dalszy przebieg sprawy mocarstwom traktatowym.

Pobudkę do ostatniej noty barona Kaulbarsa, zdającej złożenia z urzędu prefekta Sofji za obrażę poddanego rosyjskiego, dał fakt następujący: Na posiedzeniu sofijskiej rady miejskiej z dnia 2-go bież. miesiąca, prefekt upraszał obecnego poddanego rosyjskiego, adwokata Nebolsina, aby opuścił salę jako nie należący do rady. Nebolsin protestował gwałtownie, prefekt polecił przystąpić żandarmom, poczem Nebolsin ustąpił dobrowolnie i udał się wprost do barona Kaulbarsa.

Z Warny telegrafują, że kawas tamtejszego konsulatu rosyjskiego poździerał z ulic miasta plakaty rządu, podające tekst orędzia, wystosowanego przez rejencję do sobranja. Żandarmi bułgarscy zachowali się neutralnie wskutek instrukcji rządu, aby nie przykładali ręki do poddanych rosyjskich.

Neue freie Presse w liście z Sofji podaje daty następujące: Za udział w zamachu stanu z dnia 21-go sierpnia uwięziono w ogóle 5-ciu majorów, 37-iu kapitanów, 15-tu nadporuczników i 20-tu poruczników (razem 77 osób). Z tej liczby do dnia 31-go z. m. przebywali w więzieniu już tylko majorowie Grjew i Stojanow, tudzież kapitanowie Benderew, Złatarski, Safirow i Kardzew. Ci przeto w ubiegłą sobotę zostali wypuszczeni na wolność za kaucję. Skompromitowani w ostatnich już czasach podpułkownicy Szywarow i Filow, tudzież kapitan Koszucharow, są jeszcze podobno w więzieniu.

Biuro Reutersa oświadcza (naturalnie imieniem rządu), że gabinet angielski, posiadając upoważnienie ze strony mocarstw do ubezpieczenia porządku pu-

blicznego w Egipcie, nie da się pomimo agitacji prasy francuskiej, sprowadzić z drogi swojego prawa i nie rzuci kraju tego na pastwę nowych rewolucyj wewnętrznych.

Księżstwo Waldemarstwo duńscy przybyli dnia 2-go b. m. do Paryża.

Przewódca radykalistów belgijskich, Paweł Janson, oświadczył w liście otwartym, że dla utorowania zgody ze stronnictwem liberalnym (t. zw. doktrynerów) rzeka się dalszej agitacji za reformą ustawy wyborczej w duchu powszechnego głosowania.

Kardynał sekretarz stanu Jacobini doręczył p. Schloerowi obszerną notę, która wykląda zapatrywania Ojca św. na kwestję rewizji pruskich ustaw majowych, a mianowicie na obowiązek duchownych do służby wojskowej i swobodę osiedlania się zakonów na ziemi pruskiej.

Przeciw emirowi Afganistanu podniosły rokosz plemiona Huzara i Ghilzai. W okolicy Ghazni napadli rokoszanie i rozbili pułk afgański. Naczelnikiem ich jest Muszki chan. Powód do buntu dało niezadowolenie plemion z ciężarów podatkowych.

TELEGRAMY

„KURJER WARSZAWSKI”.

Londyn 4-go listopada. — Z Kalkuty donoszą, że emir Afganistanu wysłał znaczny oddział wajska przeciw buntowniczym ghilzajom do Guzni. W okręgu Laghman rokosz już stłumiony.

Tyrnów 4-go listopada. — Rejencja weszła na drogę układów z Rosją przez zawezwanie Cankowa, ażeby wstąpił do rejencji. Cankow oświadczył, że dymisja dzisiejszego rządu poprzedzić musi jego wstąpienie.

Tyrnów 4-go listopada. — Dzisiaj zgromadzenie narodowe przystąpi do rozpraw nad adresem. Wybór księcia odbędzie się prawdopodobnie w środę.

(Agencja północna.)

Sofja 4-go listopada. — Stambulow i Mutkurov zaproponowali Cankowowi wstąpienie do składu rejencji. Cankow odmówił i oświadczył, że będzie służył krajowi wtedy dopiero, kiedy dzisiejsza rejencja i ministrowie podadzą się do dymisji.

GIEŁDA.

Warszawa d. 4-go listopada 1886 r.

Szacowania dzisiejsze poranne bardzo niewyraźnie przedstawiają sytuację, wahają się one pomiędzy 192.75, 193 i 193.25. Istotnie też sytuacja nie jest wcale jasną tak ze strony politycznej, jako też i ze strony kryjącej się i nieśmiałej gotówki. Każda chwila przynieść może coś nowego, a wszelkiej nowości pieniądz się boi, nie więc dziwnego, że przedsięwzięcia i spekulacje są bezczynne a kursa niskie. W tych warunkach usposobienie giełdy warszawskiej było również niepewne i niewyraźne. Robiono interesów mało, choć sprzedawców byłoby dosyć lecz nabywcy są niechętni. Kursy też są niejednolite i przy jednych tranzakcjach wyższe, przy drugich zaś niższe niżby tego wymagały notowania berlińskie.

Za weksle długoterminowe na Berlin 51.95 żądano bez obrotów. Krótkoterminowe 51.85 w żądaniu, płacone były 51.77½ i 51.80, jak się udało.

Na Londyn długoterminowe stosunkowo bardzo wysoko 10.51½ notowano. Krótkoterminowe 10.49 i pół w żądaniu, płacono 10.47½, później 10.48 i wyżej do 10.48½.

Na Paryż 41.77½ i również bardzo wysoko notowano, dopełniono tranzakcyj po 41.65, 41.72½ i podobno 41.75.

Na Wiedeń 84.80 żądano, bez tranzakcyj. Listy likwidacyjne 94.90 i 94.25 w żądaniu, bez obrotów.

Pożyczki wschodnie 99.50, bez tranzakcyj. Listy zastawne ziemskie pierwszych czterech serij po 101, płacono 100.90 i drobną sumkę po 100.75 oddano. Serja V 99.75 w żądaniu, płacono 99.55, 99.60 i 99.65, po których to cenach około 60,000 rs. kupiono.

Listy miejskie 99.75, 99, 98.30 i 98.20 — bez nabywców.

Obliży 96 większe i 95.75 mniejsze w żądaniu. Po 95.85 większych pewną drobną ilość kupiono i po tej cenie jeszcze pozostali poszukujący.

Listy łódzkie 96.25, 95.40 i 95 w chęci płacenia; 95.50 za III żądano. Tranzakcyj nie dopełniono.

Godzina 12. — Usposobienie niepewne. Kursa przeciętne płacono.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 4-go listopada 1886. go r.

Dostawy dziś większe nieco.
Pszonicy wystawiono na sprzedaż 800 korey w gatunkach bardzo rozmaitych.

Uspokojenie panowało niezbyt żywe, owszem wycieczką. Konkurencja słaba, kupowano niechętnie.

Płacono za wyborową 6.50, 6.55, 6.60 i 6.67 1/2, biała 6.15 do 6.30 osiągała, gorsza 5.80, ordynaryjnej nie kupowano.

Wyjątkowo piękna podobno po 6.90 sprzedana została, cena to dawno niebywała i za normalną uważaną być nie może.

Żyta 700 korey wystawiono na sprzedaż. Kupujących mało.

Płacono wyborowe po 4.65.

I tu również jedna niewielka partycja 4.85 osiągnęła z odstawą na wiatraki.

Jęczmienia 40 korey sprzedano po 3.90 i 4.35 za korzec.

Owsa 150 korey po cenach niezmiennych, 2.50, 2.65, 2.75 do 2.85 w drobnych partijkach rozkupiono.

Grochu 55 korey po 5.55 do 6.50, wedle gatunku.

Siana i słomy ilość bardzo drobna, zaledwie na detaliczną sprzedaż.

Ceny niezmiennione. J. W.

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Fra Diavolo”. Jutro: 1-szy koncert symfoniczny. — **Rozmaitości.** Dziś: „Nasi zięciowie”. Jutro: „Dora”. — **Mały** (ulica Daniłowiczowska). Dziś: „Wielki dzwon”. Jutro: „Złoty pajak”. — **Buff.** Przedstawienie trupy ruskiej „Marjanna”.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 4-go listopada 1886 r.

W eksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	51 85	—
Londyn 1 funt ster. „	10 49 1/2	—
Paryż 100 franków „	41 77 1/2	—
Wiedeń 100 guld. „	84 80	—

Papiery publiczne:

5% Listy zast. z r. 1869 d.	101. —	—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	101. —	—
„ „ „ „ II	99.75	—
„ „ „ „ III	99. —	—
„ „ „ „ IV	98.30	—
Listy zast. m. Łodzi serji I	98.20	—
4% Listy likwidacyjne duże	96.25	—
„ „ „ „ małe	94.90	—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	94.25	—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—	—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	—	—
II „ „ „ „ rs. 100	99.50	—
III „ „ „ „ rs. 100	99.50	—
Listy wileńskie długot. . .	99.50	—

Akcje i obligacje:

Obligacje miasta Warszawy	86. —	—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—	—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—	—
Akcje Banku handl. warsz.	—	—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—	—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—	—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—	—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—	—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—	—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—	—
Akcje Tow. Lilp. Rau i Lew.	—	—
Akcje Tow. przędz. Zawierc.	—	—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 174
Od Listów z m. Warszawy kop. 43 1/2
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 4
Od Listów likwidacyjnych kop. 161 1/2
Od Obligów m. Warszawy kop. 27 3/4

Targi**NA PLACU WITKOWSKIEGO.**

Dnia 4-go listopada 1886 r.

	Pud	Korzec
	od	do
	od	do
	kopiejek	kopiejek
Pszon. 242 sm. i ord.	—	—
„ „ pstra i dobra	—	580
„ „ biała	—	615 630
„ „ wyborowa	—	650 667
Żyto wyborowe 232 funt.	—	465
„ „ średnie	—	—
„ „ wadliwe	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	390 435
Owies „ „ 142 f.	—	250 285
Gryka „ „ 202 f.	—	—
Rzepak letni	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—
Groch polny 262 funt.	—	585 650
Ziemniaki	—	—
Masło świeże funt	—	—
„ „ solone pud	—	—
Słoma pud	—	—
Słomy pud	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—
„ „ miękie	—	—

Cena okowity.

z dnia 4-go listopada 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 14⁸

„ garniec rs. 2 kop. 65

— Dr med. **Teodor Helman** powrócił z za granicy. (3789)

3500) Dr i akuszer **F. Guliński**, przyjmuje chorych do 9 r. i od 4—6 w. codz. Nowy-Swiat 59 nowy.

3659) Dr med. Henryk **Pacanowski**, przyjmuje specjalnie z chorobami żołądka i kiszek. Prózna 7.

— **Konsultacja homeopatyczna Dra Wieniawskiego**, Nowy-Swiat nr 7, ofcyna poprzeczna 2 piętro. (3655)

MAGAZYN SUKIEN (1302)**LUDWIKI HUMMEL**

przy ul. **Nowo-Senatorskiej nr 5**, wykonuje wszelkie zamówienia tak r. materiałów własnych jak i powierzonych. Ceny bardzo umiarkowane.

DONIESIENIE.

Handel win i towarów kolonialnych **Edmunda Langner**, dawniej **Riedla**, Nowo-Senatorska nr 8, z dniem 1 listopada r. b. oddaje kuchnię pod kierunek zdolnego **kuchmistrza**. (3564)

— **Majolik** nowy transport w najnowszych fasonach i różnych kolorach nadszedł do składu wyrobów czeskich. Nowy-Swiat 7. Ceny niskie. (1234)

— **Kaplica anglikańska Szpitalna 1**, drugie piętro. Kazanie dla izraelitów w języku niemieckim odbędzie się w sobotę dnia 6 listopada punktualnie o godzinie 3 po południu. (3792)

— **Dentysta B. Gutzmann**, Jasna nr 3, parter, od placu Zielonego trzeci dom, najlepsze zęby sztuczne po rs. 2. Reperuje i przerabia zęby. (3703)

— **Kancelarja adwokata przysięgłego Michała Zawadzkiego**, Graniczna 17, przyjmuje od 9—10 i od 4—6 po południu. (1313)

— **Do sprzedania para koni gniadych powozowych**, wiadomość w hotelu Krakowskim w kantorze najmu powozów. (3778)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.— **A. B. C.**

Dla spokoju pani proszę o adres. (3794)

— **O. Ogłoszenia na biletach tramwajowych podwójnej wielkości** oddane zostaną do druku w połowie b. m. **G. Chwat**. Krak.-Przedm. 63.

— Do dzisiejszego numeru **Kurjera** dla prenumeratorów na prowincji dołącza się **katalog** nakładowy i komisowy księgarni **Teodora Paprockiego** i Spółki.

Nowości Salonowe na Fortepian

wydanie ozdobne z rycinami.

Bendel. Au clair lune, kop. 60.
Godard. Barcarole, kop. 50.
Micheux. Prière du soir, kop. 20.
Syrewicz. Le papillon et la rose, kop. 30.

Do nabycia we wszystkich składach muzycznych w Warszawie i na prowincji.

NAKŁAD 2116r

F. HÖSICK'A w Warszawie.**OSTRYGI****Holsztyńskie**

codziennie świeże,

w Handlu Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa № 9. 1915r

Za rogatkami Wolskimi jest do sprzedania lub wdzierżawienia

MASZYNA parowa

od szesciu do ośmiu koni siły, z lozalem składającym się z 6-u pokoiów na parterze i na pierwszym piętrze. — Wiadomość: u M. Seidler, ulica Twarda № 5/7. 2168

W jednym z większych miast gubernjalnych, jest do sprzedania w każdym czasie 2163R

CUKIERNIA

egzystująca od lat 30, z kompletnym urządzeniem i 2-ma bilardami. — Wiadomość: ulica Senatorska 28, m. 24, codziennie od 2 1/2 do 4 po południu

SKLEP

dystrybucyjno-galanteryjny

w b. dobrym punkcie do sprzedania. — Blizszych informacji udziela pan P. Kołodziej-ski i S-ka, ul. Nowy-Swiat № 51, róg Wareckiej. 2170R

BIELIZNA

o 50 procent taniej,

gdyż w mieszkaniu sprzedaje wszelką damską, męską i dzieciinną; koszule męskie odznaczają się najlepszym krojem, flanelowe kaftanki damskie po rs. 2, kałesony damskie i męskie flanelowe, kołdry atlasowe, tybetowe duże i dzieciinne, przyjmuje do do znaczenia całe wyprawy gotowe na składzie. Handlującym odstępuje znaczny rabat. Senatorska № 26 (18), wprost kościoła, w podwórzu, na parterze. Specjalna fabryka Bielizny 2171

TEOFILI FUKS.**Kantor bankiera**

i Król. Saskiego Kolektora loterji, **George'a Meyer'a w Lipsku**, znajduje się przy ul. **BRÜHL 49.** 2167R

Rs. 200 albo 300 wynagrodzenia

za wyrobienie posady dla człowieka młodego. — Oferty do Kantoru Kurjera Warszawskiego, pod lit. A. R. S. 2169

ZCUBIONO

duplikat frachtu na posyłkę № 2016 z Moskwy do Warszawy od P. A. Szybkowa, do pana Essigmann.

Uprasza się o uważanie duplikatu za nie ważny. 2168R

Na ulicę Bracką № 17, mieszk. 3, nadszedł znaczny transport

Masła Litewskiego

wyborowego, które jest do nabycia po cenie przystępnej. 2166

! Osobliwość Wiedeńska!

Posiadam znaczną ilość

Zegarków kieszonkowych remontoirów niklowych, nakręcających się bez kluczyka, z wyborowymi wskazówkami i szkłem otwartym i wskazówką sekundową; złożono je u mnie do sprzedaży i do szybkiego spieniężenia, sprzedaje się po cenie niezmiennej niskiej. — Za nadesłaniem 5 rubli 30 kop. otrzymuje każdy taki wyborowy i praktyczny zegarek, którego chodzenie gwarantuję na lat trzy. Wyłącznie miejsc zamawiania **M. Apfel'a**, Skład zegarków kieszonkowych, **Wiedeń**, II Grosse Sperrgasse, № 3. 2166R

Upraszam Panów Zegarmistrzów i Jubilerów o zwrócenie uwagi na skradziony

ZEGAREK SREBRNY

Remontoir № 22713.6, ze złotą dewiską i wraze zgłoszenia się z nim do sprzedawcy proszę o przytrzymanie za nagrodą. — Adres: Chmielna № 45. 2167

EDWARD RAUCH.**100 rubli nagrody.**

W Niedzielę wieczorem na dworcu kolei Terespolskiej stracono pugilares w którym znajdował się kwit naimię Zielińskiego, wydany przez kantor Polaka Wejsbrema w Mińsku i inne papiery bezwartościowe i przesłało 100 rubli gotówką.

Łaskawy znalazca zostawiwszy pieniądze sobie, raczy odesłać papiery plac 8-go Aleksandra № 15, mieszkanie p. Bogusławskiej dla Zielińskiego. 2161

Otto Scharow, Bernburg.

(Anhalt, Niemcy), dostarcza pod żądaniem gwarancją **Aparaty patentowane do opatrywania kotłów parowych w wodę wolną od kamienia kotłowego**. Aparaty pracują czysto mechanicznie, bez dziennych kosztów i bez różnicy wody. Poszukuje się Agentów. 1997R

TRANY LECZNICZE Z BERGEN

złoty i biały parowy, oraz

biały Lofodzki,

mają zaszczyt polecić

1943R

Składy Materiałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

ulica Senatorska № 464/5, obok kościoła PP. Kanoniczek,
ulica Marszałkowska № 140, pomiędzy Świętokrzyską i placem Zielonym.

Towarzystwo Warszawskich Kolei Konnych

podaje do publicznej wiadomości, że do południa dnia 20 Listopada r. b., przyjmować będzie oferty na zabieranie nawozu w ciągu roku 1887:

ze stajen 200 i 90 konnych w Warszawie;

ze stajen 80 konnych na Mokotowie;

ze stajen 80 konnych na Pradze.

Warunki są do przejrzenia w biurze Zarządu, Sierakowska 7, codziennie od 11-ej do 2-ej po południu. 2150r

OGŁOSZENIE.

Komora w Aleksandrowie podaje niniejszem do wiadomości, iż począwszy od dnia 10 aż do 12 włącznie miesiąca Listopada r. b., od godziny 10-ej zrana, odbywać się będzie w tejże Komorze sprzedaż przez licytację różnych towarów skonfiskowanych, jakimi są:

Materje i wyroby jedwabne	oszacowane rs.	145	kop.	92
Materje i wyroby półjedwabne	"	81	"	45
Materje i wyroby wełniane	"	135	"	57
Materje i wyroby bawełniane	"	69	"	13
Cygara	"	25	"	60
Gips	"	10	"	—
Żelazo pokryte cynkiem	"	139	"	25
Koła trybowe do fabryk z sur. żelaza	"	360	"	—
Oprócz tego inne towary, jako to: drob- biazgi niektóre kosztowne i pospo- lite, towary nożownicze, zegarki złote i srebrne, beczki próżne, czółen- ka do warsztatów tkackich i t. d., razem na sumę	"	457	"	75
Spirytus żytni	"	403	"	20

W ogóle na sumę rs. 1827 kop. 87.

Życzący nabywać towary powyżej wymienione, zgłosić się raczą do Komory w terminie oznaczonym. 2161r

MAGAZYN MOSKIEWSKI

przy ulicy Bielarskiej w Hotelu Krakowskim,

poleca świeżo otrzymane w wielkim wyborze, z pierwszorzędných fabryk Cesarstwa:

Piółna Jarosławskie na koszule i prześcieradła, do 3 arsz. szerokości.

Piółno obrusowe na 8/4, 10/4 i 12/4 szerokości.

Garnitury stołowe na 6, 12, 18 i 24 osób.

Obrusy białe i kolorowe, różnej wielkości, oraz juttowe, stosowne do wszelkich mebli.

Serwetki stołowe, deserowe i kanwowe.

Ręczniki zwyczajne, kąpielowe i kuchenne.

Chustki do nosa, płóciane, batystowe i jedwabne, średnio azjatyckie, białe i z kolorowymi szlaczkami.

Ponczochy i Skarpetki, bawełniane, niciane fil d'écosse i wełniane, białe i kolorowe.

Kaftaniki i Kalesony, bawełniane, wełniane i fil d'écosse.

Koldry pikowe, wełniane i atlasowe.

Płdy miękkie i damskie.

Perkal, Madapolam, Szyrting, Kreton, Nansok, Kanifas, Kreas i wszelkie inne materje bawełniane.

Bielizna męska i damska, **Koszule** dzienne i nocne, **Kalesony**, **Kaftaniki**, **Matiné**, **Spódniczki** i t. d.

Zamówienia na wszelkiego rodzaju bieliznę męską i damską, magazyn przyjmuje i wykonuje najsumienniejsz i w najkrótszym czasie. 2159R



K O Ń

Dr. G. WERDNIG

Wiedeń, Wallfisch gasse, 13

ordynuje w językach: niemieckim, francuskim i włoskim, od godziny 1-ej do 2-ej po południu. 2092R

siedmioletni, pod wierzch i do zaprzęgu, do sprzedania. — Dowiedzieć się od godziny 9 do 11 rano i od 2 do 4 1/2 po południu, u Kapitana Pietuchowa w 4 baterji artyleryjskiej — Koszary Jerozolimskie. 2156

Nauka i wychowanie.

Student prawa, poszukuje lekcji lub korepetycji. Adres Złota 61, miesz. 9. Zastępstwo do 10-ej zrana i od 6-ej wieczorem, piśmienne zaś oferty proszę składać w kantorze Kur. warsz. pod lit. A. W.

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, upoważniony przez Władzę, udziela lekcji lub korepetycji za oddzielny pokój, śniadania i kolacje lub za wynagrodzeniem pieniężnym. U siebie lekcje zbiorowe po rs. 5. Adresy uprasza zostawić w kantorze Kur. Warsz. pod lit. A. B. K. 2531

Student uniwersytetu posiadający gruntownie język polski i rosyjski, oraz niemiecki teoretycznie, może wyjechać na wieś do przygotowania chłopców do szkół lub w miejscu przyjąć lekcje i korepetycje. Wiadomość o osobistych lub listownych: Mokotowska 54, mieszkania 9, od godziny 3-ej do 5-tej. J. B. D. 2533

Student warszawskiego Uniwersytetu, posiadający oprócz gruntownej znajomości kursu gimnazjalnego i język niemiecki, poszukuje korepetycji lub lekcji historii i literatury polskiej. — Oferty proszę składać, Żurawia 25, miesz. 12. 2534

Student uniwersytetu, matematyk, życzy sobie udzielać na godziny lekcji matematyki i fizyki, oraz innych przedmiotów, wchodzących w zakres kursu gimnazjalnego. — Wiadomość: Chmielna 29, mieszkania 6, od 5-7. 2530

Student uniwersytetu poszukuje kondycji wsi na rok cały. Karmielica 11, mieszkania 14. 5528

Student matematyki, posiadający język niemiecki, poszukuje lekcji lub korepetycji w zakresie niższych klas filologicznych i wyższych realnych. Chmielna 31, mieszkania 3. J. T. 2509

Młoda osoba dobrze wychowana, gimnazjalistka, poszukuje miejsca do towarzyszenia starszej osoby lub kasjerki, może również przygotować panienki do klasy czwartej. — Wiadomość: ulica Wspólna 30, mieszkania 12. 2516

Prof. de Préchamps, Długa 25. Osoba z doskonałym śpiewem, muzyką i włoskim, życzy domi-place (osobny pokój), na for-
pian. 17552

Student matematyki, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcji lub korepetycji przedmiotów z zakresu kursu gimnazjalnego. Może przyjąć kondycję. Wiadomość: Hoza 21, m. 7. Zastępstwo można codziennie rano do 10 i po południu od 2-5. 2514

Za obiady student uniwersytetu poszukuje lekcji. Nowy-Swiat 7, miesz. 44. 17549

Bony francuski i niemiecki młode, zaopatrzone w dobre świadectwa, mogą znaleźć miejsce zaraz, na dobrych warunkach. Francuzka lub szwajcarka posiadająca język niemiecki potrzebna jest zaraz. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Trębacka 1. 2523

Nauczycielka posiadająca dobrze francuski, niemiecki z konwersacją, ruski i przedmioty klasyczne, udziela lekcje. Szpitalna 1, sklep Nelli. 15298

Potrzebna francuzka nauczycielka na godziny, za obiady. Wspólna 39, miesz. 1. 17549

Nauczycielka, mogąca przysposobić panienkę do 2 kl. gimnazjum, potrzebna jest na wieś. Adres Miodowa 12, m. 14. 17688

Niemka rodowita, z patentem, znająca gruntownie swój język, także polski i rosyjski, udziela lekcje konwersacji za zapłatę, albo za obiad lub pokój. Adresy zastawiać w adm. Kur. warsz. Weronika Mazur. 17679

Potrzebna jest zaraz nauczycielka na stałe, osoba młoda, posiadająca język: polski, rosyjski, niemiecki i konwersację francuską z muzyką. Nowy-Swiat 21, mieszkania 14. 17585

Potrzebna nauczycielka z patentem gimnazjalnym, konwersacją francuską albo niemiecką i muzyką na wyjazd, Złota 4, miesz. 23. 17670

Francuzka 14-letnia, przybyła z matką, poszukuje miejsca w Warszawie do starszych panienek, gdzieby mogła się kształcić w języku francuskim. Młoda paryżanka z muzyką poszukuje miejsca w Warszawie. Biuro kaucjonowane nauczycielskie Załęski, Niecała 4. 17653

Poszukuje się do wspólnej nauki rosyjskiego języka panienki przygotowanej do klasy piątej. Chmielna 3, miesz. 2. 17652

Język niemieckiego udziela z konwersacją K. Busse, Krucza 48, m. 16, róg Jerozolimskiej. 17683

Dywany trwałe i piękne duże, po rs. 3.

Korty zimowe, trwałe, piękne desenie, po rs. 1 kop. 35.

Ottomany na pokrycie futer, po kop. 65.

Parisienne przesłiczny materiał czysto-wełniany, na pokrycie futer, 2 1/2 łok. szer., po rs. 1 kop. 40.

Chevioty zimowe na palta damskie, 2 1/2 łok. szer., po rs. 1 kop. 35.

Flanelle różne, najmodniejsze, czysto-wełniane, 2 1/2 łok. szer., po kop. 60.

Baja pousowa i biała, najlepsza na halki, kaftaniki i kalesony, po rs. 1 kop. 10.

Chustki angorowe, duże, ciepłe, wyborowe po rs. 4 kop. 50.

Materiały wełniane, na suknie najmodniejsze, (podwójne), po kop. 30.

Krepa wełniana, na suknie po k. 30.

Koldry wełniane, bajowe, po rs. 2 kop. 50, 3 rs. i drożej, do 7 rs.

Kaftaniki trykotowe, higieniczne, po kop. 90.

Gacie multonowe, bardzo ciepłe, po kop. 90.

Płótno Jarosławskie, czysto-liniane, ręcznej roboty, na koszule i prześcieradła, taniej niż wszędzie, od 22 1/2 kop. do 60 kop.

Bielizna męska, damska i dziecienna, po cenach dotychczas w Warszawie nie praktykowanych. — Dostać można w znanym powszechnie ze swej taniości **składzie towarów** przy rogu ulic: Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna 1, miesz. 4. 2111

W jednym z tutejszych Hoteli lub na prowincji, życzy sobie objąć miejsce

Numerowego lub Konduktora,

człowiek młody, kawaler, 30 lat wieku, znający języki: francuski, niemiecki i polski w słowie i piśmie. — Chłubne świadectwa. — Wymagania skromne. — Na żądanie może złożyć kaucję do 30 rubli. — Oferty uprasza się adresować pod lit. M. C. Z. G.-ki, Praga, Poste-restante. 2155

Kantor Wynajmu Karet i Powozów, Karetok Kolejowych i jednokonných Remizowych.

Plac Warecki 18,

podaje do wiadomości, że wynajmuje Omnibusy czterechosobowe, z galerją na rzeczy, na wszystkie odchodzące i przychodzące pociągi.

Cena za kurs rs. 2.

Na niniejsze udogodnienie zwraca się uwagę właścicieli Hoteli.

Telefonu 75. 2144

Za god. 8 rs., za dwie god. 15 rs. miesięcznie student uniwersytetu życzy sobie przyjąć lekcję lub korepetycję. Adres: Pańska 21, miesz. 1. 2546

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, znający gruntownie języki starożytnie, pragnie udzielać lekcji wszystkich przedmiotów gimnazjalnych; może też wykładać chemję. — Bliższa wiadomość na Pawiej 5 nowy, mieszkania 6, codziennie pomiędzy 5-7 po poł. 2547

Rosjanka, młoda panna, pragnie otrzymać miejsce bony. Posiada języki: ruski, francuski, niemiecki a prócz tego muzykę. Zna też metodę Freblowską. Żurawia 27, miesz. 5. 17678

Student uniwersytetu, sumienny i doświadczony korepetytor, gruntownie posiadający język rosyjski, poszukuje lekcji lub korepetycji. Wspólna 18, m. 4. 2548

Nauczyciel życzy udzielać lekcji teoretycznych praktycznych: francuskiego, niemieckiego, raczy złożyć oferty w kantorze Kurjera sub F. T. 17679

Posady i prace.

Potrzebny uczeń, do zakładu cukierniczego. Marszałkowska 114. 17526

Panna uzdolniona w krawieczyźnie, może mieć mieszkanie za parę godzin zajęcia wieczorem. Plac św. Aleksandra 12, mieszkania 10. 17550

Panny podręczne, maszynistka i do dziurek, potrzebne są do bielizny. Ulica Złota 6, mieszkania 2. 17516

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona do kroju i upinania sukien. Nowogrodzka 16, mieszkania 4. 17560

Młoda osoba, z wyższem wykształceniem, z dobrej rodziny, dystygnowanej powierchności, pragnie otrzymać miejsce kasjerki, dame de comptoir i t. p. Dobre rekomendacje. Oferty w adm. S. B. „Praca.”

Panny potrzebne do haftu białego. Marszałkowska 105, mieszkania 8. 17582

Młodość bezdzietna, ciche, przyzwyczajona do życia w domu, znajdzie obszerne mieszkanie za drobną pomoc w gospodarstwie. „Papeterie” na Siewernowie.



NOWA
Fabryka Gorsetów
JOANNA,

Nowy-Swiat dom p. Karpaczewskiego 38, wyrabiam gorsety z dobowych materiałów, podług fasónów Paryżkich, które nadają najpiękniejszy kształt talii, o czem Sz. Panie raczyły się już przekonać, gorsety od rs. 1 kop. 50, prawdziwie fiszbinowe od rs. 3, włosienicowe od rs. 6, ceny niskie bo w prywatnym domu. 2149

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia w mieście powiatowem, gub. Grodzieńskiej 2143R

Hotel, Restauracja i Cukiernia, zazam ogzystujące 12 lat, za przystępną cenę — Wiadomość w Składzie Delikatesów Kostorkiewicz, plac Teatralny, w domu PP. Kanoniczek.

Pozostawiono do sprzedania

LANDO

angielskiego fasónu, elegancie i lekkie, za cenę bardzo niską. — Wiadomość: Kantor Najmu Powozów, Senatorska 22-32. 2154

ELIZA

była krojczyni w zakładzie p. Herse, pierwotnie w zakładzie firmy Laferriere w Paryżu, obecnie w swej własnej pracowni wykończa wszelkiego rodzaju ubiory damskie. Oprócz tego udziela lekcji kroju metody Lavigne, uczy szycić za przystępną cenę. — Krawskie-Przedmieście 38. 1804

HOTEL POLSKI

W WARSZAWIE, 2013

położony w środku miasta, z gruntu odrestaurowany z komfortem pierwszorzędných hoteli zagranicznych; posiada 120 numerów nowo-umeblowanych, w cenie od 50 kop. do 4 rs. na dobę z jedną pościelą, biblioteka dla gości bezpłatna, restauracja, cukiernia, najem karet, ogródek spacerowy.

Nowa Administracja Hotelu, poleca się względem Szanownej Publiczności.

Potrzebna panna do staniów. Ul. Nowy-Swiat 39, mieszkania 6. 17608

Potrzebne panny do wyrobów galanterijnych, jakoteż chłopiec znający Warszawę. Miodowa 3, mieszkania 33, wieczorem o 8.

Potrzebne są panny, zdadne i podręczne do okryć. Nowo-Senatorska 6, m. 23. — Schuster. 17715

Potrzebne są panny do szycia gorsetów i do nauki. Ulica Złota 24, mieszkania 34. 17698

Chłopiec do składu wódek potrzebnym jest. Wiadomość: ulica Bednarska 16. K. Sznajder. 17697

Potrzebna panna do okryć, Nowolipie 12, mieszkania 14. 17677

Chłopca poszukuje się do introligatora. Senatorska 17. 17651

Potrzebne są natychmiast panny, kompletnie uzdolnione w robocie staniów. Daleszyńska, Marszałkowska 129. 17681

Zdolni ajenci na Warszawę, znajdują zaraz zajęcie w składzie maszyn do szycia. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26.

Potrzebna nianka do dwójga dzieci 5 i 1 i pół letnich, mówiąca po rosyjsku. Krucza 3, mieszkania 5. 17655

Agent, który posiada język rosyjski gruntownie, za kaucją rs. 300 i 200 do dyspozycji na wyjazd do Rosji, może dostać dobrą agenturę na wysoką prowizję. Wiadomość Krak.-Przedmieście 27, mieszkania 11, od 3 do 6. 17662

Ekonom lat 30, zdolny i energiczny szuka posady. Wiadomość w filji piekarni W. Łapińskiego róg Rysiej i Marszałkowskiej.

Uczeń potrzebny do składu aptecznego. Plac Aleksandra 7. 17719

Potrzebne panny zdadne do krawieczyzny, Żurawia 3, mieszkania 22. 17718

Sklepowa z kaucją rs. 100, potrzebna do filji piekarni lwowskiej. Wiadomość w zakładzie piekarni. Twarda 35 nowy. 17716

Panny uzdolnione do staniów i podręczne, potrzebne zaraz. Orła 13, prawa oficyna, 3 piętro. 17699

Panny do sukien podręczne i do nauki potrzebne zaraz. Złota 22 nowy. 17703

Kupno i sprzedaż.

Pekeflejsz, doskonale urządzony. Warecka 9, mieszkania 5, od go. 9 do 1. 2556

Wity lombardowe, złoto, srebro, kupuje. Elektoralska 33/37, mieszkania 19. 17523

Fortepian Irmlera, palisandrowy, krótki, prawie nowy, za rs. 325. Marszałkowska 144, stary 56, magazyn mód. 17428

Meble orzechowe rzeźbione, adamaszkim jedwabnym kryte, dobrej roboty, mało używane, oraz kredens pod orzech, do sprzedania tania. Wspólna 23, m. 3. 2483

Fortepian prawie nowy, lipskiej fabryki, kosztował rs. 600, sprzedam za rs. 380. Królewska 17 nowy, w pracowni sukien. 17121

Tanio do zbycia kredens duży, dębowy, nowy. Krucza 47. Tamże i piecyk żelazny nie drogo. 17468

Garnitur mebli czarny, za rs. 160, orzechowy 110 i 65, angielski 100, szeslongi, otomany. Świętokrzyska 17. 17553

Piec stolarski do sprzedania. Wiadomość u kuśnierza Ławrowa, Nowy-Swiat 34. 17674

Najlepsze węgle kamienne z pierwszorzędnych kopalni i gwarancją za miarę, sprzedaje najtaniej, począwszy od 10 korcy. Bernard Lauterbach. Przechodnia 3. Proszę się przekonać! 2501

Meble używane rozmaite, tania poleca zakład wyłącznie używanych mebli. Makow, Solna 18. 17268

Konie do sprzedania: ogier kary lat 9, klacz skarogniada lat 5. Oba rasy rybackiej, do zaprzęgu. Wiadomość u stangreta, ulica Graniczna 15. 16855

Fortepian zagraniczny, czarny, kompletnie wyrestaurowany 220 rs. Chłodna 39, mieszkania 20. 17114

Do sprzedania garnitur mebli czarnych. Gęsia 14, mieszk. 7. 17580

Tanio kupno i sprzedaż futer, okryć, ubrań damskich, męskich balowych, jesiennych, zimowych; ozdób do mieszkań, kwiatów, kapeluszy nowych i mało używanych, w sklepie B. Korpaczewskiego, ulica Nowy-Swiat 38. 2356

Mający do zbycia pianino od rs. 100 do 300, lub harmoni-flet, racy zostawić adres w fabryce instrumentów W. Kruzińskiego, przy Trębackiej, róg Nowo-Senatorskiej. 16837

Spódniczki ciepłe i halki na rozmaite cenny, w składzie zabawek Heleny Roszkowskiej, Niecała 12. 2148

Do zwinieć w sklepie sprzedaje handlującym kalosze, parasole, kaftaniki, szachy, domina. Złota 4, mieszkania 22. 17247

Fortepian sprzedaje ratami, wynajmuje na wieczory, reperacje. Nowy-Swiat 47.

Karty do gry używane, czyste, kupuje apteka Mutniańskiego, Nowy-Swiat 18.

Dwie klacze powozowe 4-letnie, gniade, sprowadzone ze wsi, są do sprzedania. Wiadomość w składzie węgla p. Młodeckiego, Przeskok 1, róg Szpitalnej. 17489

Fianela ponsowa czysto wełniana, 2 1/2 łokcia szerokości mająca, po kop. 55 sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście 62, gmach Dobroczyńności w byłym sklepie żyrdowskim.

75 łokci Creasu, pół-piółna dobrego, trwałego, za Rs. 6 kop. 25 sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście 62, gmach Dobroczyńności w byłym sklepie żyrdowskim.

Sztukę Madapolamu wyborowego 31 i pół łokcia za Rs. 4 kop. 50 sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście 62, gmach Dobroczyńności w byłym sklepie żyrdowskim.

Sztuczne płótna jarosławskiego 33 łokcie. Czysto lnianego, na murawie blichowanego, za Rs. 7 sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście 62, gmach Dobroczyńności w byłym sklepie żyrdowskim.

Barchany Multon, zwane zdrowia, z dużym kutnerem, po kop. 15 sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście 62, gmach Dobroczyńności w byłym sklepie żyrdowskim.

Korty znane ze swej dobroci na pokrycia futer oraz na kostjomy damskie, 2 1/2 łokcia szerokości, po Rs. 1 dostać można w składzie fabrycznym Krakowskie-Przedmieście 62, gmach Dobroczyńności w byłym sklepie żyrdowskim. 17211

Garnitur mebli, szeslong, umywalka, otomana, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła. Szpitalna 5. 17113

Meble: garnitur salonowy, krzesła fantazyjne, kolumny, stoliki, szafy rozbiierane, łóżka ozdobne, kredens, stół, krzesła, ottomana, szeslong, biurko, biblioteka, garnitur gabinetowy, szafka z lustrem, komoda, kandelabry, dywany, franki, żardnierki, do sprzedania. Marszałkowska 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania 15. 17656

Bardzo tanio sprzedaje się dwa futra: jedno przesłuchane białe tybetańskie kozy, pod dąską rotundę, drugie skromniejsze lisy. Wspólna 50, mieszk. 5. 17133

Tanio różne meble: szafy, komody, biurka, toalety, oraz koń, powozik, wóz na resorach. Wilcza 59. 17286

Dywany najrozmaitsze, serwety, chodniki, kołdry, wielki wybór! Pokrycia meblowe, najlepiej kupować w głównym składzie Giełzyńskiego, Marszałkowska 137. Towar świeży, modny, nie wybrakowany! 2474

Zabecen garnitur mebli, kolumny, łóżka, kredens, krzesła, stół, biblioteczki, garniturek fantazyjny, lustro, kandelabry. Ulica Świętokrzyska 39, mieszkania 2, róg Marszałkowskiej. 17524

2 garnitury mebli używanych i szeslong do sprzedania tania. Chmielna 43/31, mieszkania 26. 17348

Meble salonowe, garnitury czarne i orzechowe, umebłowanie jadalnego pokoju dębowe, oraz lustra i inne meble z 6-u pokoiów, do sprzedania b. tanio, na Chmielnej 32 nowy, m. 9, 4-ty dom od rogu ul. Marszałkowskiej, idąc do Brackiej. 17507

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, komody, szafy i inne, wyprzedają po niepraktykowanie niskich cenach, Krakowskie-Przedmieście 10, mieszkania 3, wprost kościoła św. Krzyża. 17532

Do sprzedania urządzenie sklepowe, za połowę ceny. Wiadomość: Krucza 32, mieszkania 19, do 11-tej z rana. 17599

Łilard rzywany jest do sprzedania. Wiadomość: Fabryczna 16, m. 28. 17590

Kilka tysięcy kasztanów: zielone, siedmioletnie do sprzedania. Bliska wiadomość: ulica Nowy-Swiat 61, 2-e piętro, mieszkania 10, lub też u właścicieli dóbr Skornice, ostatnia poczta Ruda Maliniewska.

Ktoby miał do zbycia od drugiej połowy listopada do początku Marca r. p., około 500 fur parokonych nawozu końskiego, zechce udzielić wiadomość szwajcarowi domu 12 nowy, przy uli Włodzimierskiej. 17557

Fortepian silny, z trzema szprejami, za rs. 90. Wołyńska 23, wiadomość u stróża.

Szafa rozbiierana dębowa, do rzeczy, lub dwie. Ordynacka 7, u stolarza. 17643

Do sprzedania: dwa lustra, biurko damskie, szeslong i szafka do bielizny. Ulica Wspólna 25, mieszkania 9. 17629

Meble salonowe czarne i orzechowe, umebłowanie jadalnego pokoju, sypialnego, komoda, szeslong, szafy dębowe i orzechowe, biblioteka, stoliki do kart, garnitury fantazyjne, żyrandol, kolumny, dywany, franki, biurko i rozmaite salonowe rzeczy. Marszałkowska 111, pomiędzy Złotą i Chmielną, w bramie, 1-sze piętro, mieszkania 10. 17647

Meble: tania do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong, 2 całe kryte garnitury. Mokotowska 59, róg Placu św. Aleksandra, mieszk. 37. 17624

Do sprzedania kredens, stół i krzesła dębowe, szafa orzechowa, szeslong, żardnierki, franki, gzymsy, serwantka, komoda. Sienna 13, mieszkania 52. 17631

Meble czarne do salonu, bardzo gustowne umebłowanie jadalni, dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna 45 nowy, w bramie, na 1-m piętrze, m. 4. 17710

W magazynie okryć pana Ostrowskiego pozostawiono do sprzedania, za bardzo niską cenę rotundę wełnianą na lisach, salopę jedwabną na opasach, oraz garnitur szopowy. Krakowskie-Przedmieście 74.

Piękne futro damskie: w białej i 4 skórki sobolowe. Warecka 9, m. 48. 17717

Meble po zwinieciu magazynie, rozmaite garnitury, szeslongi, biurka, szafy, kredensy, otomany i inne zabecen. Róg Nowego-Swiatu 58A, m. 5, wejście przez sień z Ordynackiej. 17714

Fortepian krótki, za rs. 48. Długa 28, mieszkania 21. 17701

Maszyna Wilsona do sprzedania i maszyną czółenkową. Dzielna 23 stary, za Smoczą, mieszkania 1. 17702

Walach bryczkowy, zdrowy, lat 8, za rs. 50. Mostowa 16. 17704

Chcę kupić konia młodego, pięknego, pod zwierzech, maści siwej, ujeżdżonego lub nie, ze znanych stadnin, wzrost 3 1/2, lub 4 werszki. Z ofertami proszę zgłaszać się do podpułkownika Barysznikowa w Częstochowie, gub. Piotrkowska. 17706

Fortepian o 7-u oktawach, w dobrym stanie, z całym blatem, 4-ma szprejami, za rs. 220. Leszno 20, w fabryce fortepianów.

Do sprzedania tania 4 materace, szeslong, napoleonki, kozeta. Krakowskie-Przedmieście 18, mieszkania 2. 17708

Fortepian krótki, z silnym tonem, do sprzedania, za rs. 85. Ulica Pańska 36, stróż wskazuje. 17709

Futro męskie opasy do sprzedania, za rs. 60. Senatorska 32 nowy, u rządcy.

Do sprzedania zupełnie nowe okrycie, futerkiem obłożone, szuba wełna kryta i kołnierzy męzki bobrowy. Chłodna 46, mieszkania 16. 17545

Pianino zagraniczne, mało używane, czarne, do sprzedania, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość u introligatora W. Krochmalskiego, Nowy-Swiat 30. 17667

Do sprzedania pudle białe, rasy jedwabnej; a prztem jest do nabycia stara sukia. Mostowa 6, mieszk. 29. 17671

Fortepian zagraniczny, 7-oktawowy, z 4-ma szprejami, blatem metalowym, w zupełnie dobrym stanie sprzedaje. — Tamże można się egzercytować. Świętokrzyska 3—8.

Do sprzedania para koni z rodowodami, sprowadzonych ze wsi, złoto-gniadych, 7-letnich, karecianych. Wiadomość w hotelu Polskim, kantor najmu karet, w każdym czasie. 17693

Pianino mało używane do sprzedania. Ulica Nowe-Miasto 19, mieszk. 4. 17660

Fortepian do sprzedania z nieprzewidywalnych okoliczności. Śliska 7, m. 32. 17661

Fortepian 7 oktaw, z pięknym tonem, za 160 rs. Dzielna 20/14, m. 4, od 3—5.

Fortepian z przyjemnym tonem, dzisiejszej konstrukcji, do nabycia u nauczyciela muzyki. Miodowa 3. 17669

Wanterklozet mahoniowy, w kształcie komody, mogący stać w pokoju, do sprzedania. Obejrzeć można: Warecka 7 nowy, u stróża. 17686

Poloneza aksamitna, na futrze, tania do sprzedania. Obejrzeć można: Chmielna 15 nowy, tam gdzie produkta wiejskie. 17687

Zegarek złoty męzki, dawnej mody, kupię. Królewska 27, m. 40, na dole. 17654

Przeł Lancstra jest do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Żelazna 27 nowy, mieszkania 5. 17680

Szafy orzechowe rozbiierane, z rzeźbami, do sprzedania. Chłodna 27, u stolarza.

Futra i garderobę damską używaną sprzedaje fabryka pończoch, ul. Marszałkowska 139. 2549

Futro podróżne niedźwiadki, za rs. 50. — Wspólna 26, mieszkania 26. 2552

Interesa handl. i majątk.

Pod korzystnymi warunkami do sprzedania dom pod Panem Jezusem przy ul. Nowomiejskiej 11, hypot. 174. Pośrednictwo zastrzega się. 17659

Rs. 3,500 do wypożyczenia na hypotekę domu w pierwszej połowie wartości. Ulica Wspólna 28, mieszkania 1. 17685

Sklep dystrybucyjno-kolonijalny, tamże rezerwoary dwa do nafty. Nowogrodzka 14.

Sklep spożywczy — dystrybucyjny jest do sprzedania. Ulica Leszno 10. 17376

Propinacja z zajazdem na szosie, na prawach szlacheckich, dwie wiorsty od Warszawy, jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość: ulica Bagatela 12, w mleczarni. 17628

Korzystny interes, sklep urządzony z szafami, z pozwoleniem na naftę, patentami do Nowego Roku, na dystrybucję i inne towary, za rs. 300. Długa 53. 17559

Dom w Łomży w pryncypalnym miejscu, świeżo odrestaurowany, stosownie do wymagań policji, do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość u p. Włockiego reagenta w Łomży. 2485

Rs. 15,000 do ulokowania w całości lub częściowo, na dom w Warszawie. Wiadomość w kancelarii p. notariusza Olszowskiego, u p. Gumińskiego. 17401

Szynk do sprzedania, dobrze urządzony, wiadomość na miejscu, ul. Nowolipki 50.

Sklep wiktualów jest do sprzedania, z powodu zmiany interesu. Nowolipki 61/21.

Magle do sprzedania, z powodu słabości. Nowy-Swiat 8. 17478

Sklep z materiałami piśmiennymi, dystrybucyjny, w bardzo dobrym punkcie, zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Świętokrzyska 18, mieszkania 8. 17488

Sklep spożywczy, dystrybucyjny, w najszlachliwszym punkcie, do sprzedania. Targ dzienny od 30 do 40 rs. Wiadomość: ulica Krucza 49, w sklepie. 17493

Willa do sprzedania z powodu wyjazdu w gruntu włoka, lasu 6 morgów, od stacji Miłoszn 3 1/2 wiorsty. Marszałkowska 20, mieszkania 2. 2522

Rs. 300 potrzebne zaraz, na dobry procent, z odpowiednią gwarancją do św. Jana. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. M. Z. 17470

Do sprzedania kawiarnia za rs. 250. Ulica Bednarska 10. 17713

Do sprzedania zaraz, z powodu wyjazdu sklepiek wiktualów, wraz z kawiarnią. Piwna 12. 17700

Jest do umieszczenia na hypotekę domu w Warszawie, na 1-m numerze po Towarzystwie kapitał rs. 40,000. Wiadomość przy ulicy Elektoralskiej 21, m. 9. 17689

Rs. 8,000 do 10,000 potrzeba na pierwszy numer hypoteki miej. zaraz, lub od Nowego Roku. Adresy proszę do kantoru Kur. Warsz. lit. N. P. 17690

L o k a l e.

Pokój z alkową, meblami, fortepianem, obustługa. Krakowskie-Przedmieście 7, parter.

Budowla murowana, w miejscu oficyny o 4-ach oknach, przydatna na warsztat stolarski, tokarski lub inny, do najęcia każdego czasu, za 10 rs. miesięcznie, przy ulicy Łuckiej, w bliskości Żelaznej pod 8/1148D. Wiadomość u stróża Franciszka. 16864

Mieszkanie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod 15/415; na 2-m piętrze od frontu: 6 pokoiów, przedpokój, kuchnia, sypialnia, komórka i piwnica, każdego czasu do wynajęcia. Wiadomość u rządcy domu.

Elegancko umebłowany salonik, sypialnia, jadalnia, z kuchnią lub bez, do wynajęcia zaraz. Sienna 8, m. 5. 17398

Pomieszczenie przyzwoite, całodzienne, utrzymanie, tania, dla ucznia, lub młodego człowieka, uczęszczającego do jakiegoś zajęcia. Oboźna 10, m. 11. 17594

Pokój do odnawienia z całodziennym utrzymaniem. Zielna 13, mieszkania 5. 17630

Do wynajęcia zaraz salon i dwa pokoje, z meblami lub bez, może być każdy oddzielnie, na żądanie mogą być i obiady. Cena niska, pokoje bardzo ładne. Złota 4, mieszkania 6. 2555

5 i 3 pokoje z kuchnią, od frontu, do wynajęcia od 1 stycznia. Nowy-Swiat 12.

Duży lokal po bawarii, na takiż użytek, szynk, salę tańca i t. p., wraz z ogrodem, do wynajęcia tania, zaraz. Wiadomość na miejscu u rządcy, Twarda 42. 17676

Pokój duży umebłowany, na dwie osoby. Wiadomość: Hoża 24, m. 12, od 1—5.

Dla kobiety jest pokój do wynajęcia przy porządnej familji. Piękna 68, róg Leopoldyny, mieszkania 25. 17668

2 umebłowane pokoje, przedpokój. Ulica Prózna 7. 16752

Pokój do wynajęcia za rs. 6 miesięcznie, dla przyzwoitej osoby żeńskiej. Bracka 3, mieszkania 14. 17684

Pokój umebłowany zaraz do wynajęcia, 2-e piętro. Wejście frontowe. Marszałkowska 76, róg Hożej, mieszk. 4. 17692

Doniesienia rozmaite.

Tramwaj, kalendarz humorystyczny, ilustrowany; kopiejek 20. Skład główny: księgarnia Paprockiego. 16931

50 kop. od ubrania kapelusza. Marszałkowska 105, mieszkania 8. 17583

Odrabiam suknie i okrycia starannie od rs. 2, kapelusze od kop. 30. Marszałkowska 73, mieszk. 8. — Tamże nauka krawców po rs. 5. 17146

W. Kruziński, fabryka instrumentów muzycznych, Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej 2. Katalog na żądanie gratis. 17208

Oficjalista z prowincji opuszczony przez żonę niemkę, szuka osoby przyzwoitej, z małym funduszem, do wspólnego udziału w handlu, lub sklep wiktualów z dystrybucją do odstąpienia; także broń pojedynka do sprzedania. Łaskawe refleksantki znajdą adres w kiosku: róg Marszałkowskiej i Jerolimskiej. 17485

Tanio przyjmuje suknie do roboty, szuby zimowe, także i do przerabiania, podług świeżych żurnali wykonaczam akuratnie na czas. Mostowa 3, mieszkania 8. 2521

Masło śmietankowe z Grójeckiego, paczki funtowe. Wspólna 26, mieszk. 26. 17206

Ostat najlepszy pozostały ze zwiniecia składu J. Eckert, sprzedaje się 80 kop. garniec (dawniej rs. 1 kop. 20), ulica Leszno 34, obok kościoła, w podwórzu. 17297

Pracownia krawatów „Louise” wyucza w przeciągu 3-tych tygodni wszelkich fasónów krawatów. Orla 10. 2553

Pracownia Wiktorji, Przejazd 2, mieszk. 2, pszkanie dawniej Ciszewskiego, wykonywano i elegancko suknie damskie i dziecięce, oraz szuby z podszyciem futra. 17673

Wykonczam suknie po rs. 3; także potrzebne podręczne i do nauki. Zimna 7, mieszkania 9. 17696

Obiady prywatne smaczne, zdrowe, po kopiejk 20. Bracka 12, mieszk. 27. 17691

Za 20 rubli miesięcznie pokój duży z meblami. Tamże futerko dla panienki na lat 10. Ulica Wielka 52, mieszk. 2. 17666

Akuszerka M. Ring przyjmuje na mieszkaniu osoby spodziewające się słabości. Marjańska 1, róg Pańskiej. 17645

Małżeństwo bezdzietne, lubiące bardzo dzieci, życzy sobie przyjąć dziecko na garnuszek. Opieka macierzyńska, wygody wszelkie. Ulica Mokotowska 35. Wypiewska.

Nr 9534 b. loterii 147, z trzeciej klasy zgubiono. Dawid Bromberg. Twarda 3. 17694

Pudel biały bez ogona, tłusty, wybiegi w środe. Odprowadzić: Chmielna 32 n, m. 7, za nagrodą. 17694

W dniu 2-m b. m. przechodząc z ul. Gołębiej do teatru, zgubiono pugilares zawierający rs. 62 i weksel na rs. 120. Szwierający rs. 62 i weksel na ul. Gołębiej znalazła zechce oddać na ul. Gołębiej 1, m. 3, za nagrodą jakiej żądać będzie. 17642